

W tym roku
300 nowych placówek
oświatowych

5 mld zł przeznacza się w br. na inwestycje oświatowe, stanowiące ważny element przygotowań reformy edukacji. W przedsięwzięciach tych w znacznym stopniu uczestniczą resorty, jak np. rolnictwa, górnictwa, hutnictwa, budownictwa i inne, wznosząc z własnych funduszy szkoły zawodowe, warsztaty, internaty.

Ogółem w ciągu tego roku, oświata wzbogaci się o blisko 300 nowych placówek. Znajdzie się wśród nich ponad 100 szkół podstawowych i zawodowych, 145 przedszkoli, 30 internatów.

Liczy się każdy kilogram makulatury

Surowiec na wagę złota

Jedna tona makulatury zastępuje ok. 800 kg celulozy, której znaczną ilość musimy co roku kupować za granicą. Import ten wiele kosztuje. Jednocześnie w każdym gospodarstwie w mieście — a jest ich w kraju ok. 6 milionów — wg ocen specjalistów, marnuje się co roku 50 kg tego surowca, który zamiast trafić do punktów skupów i do fabryk papierniczych — jest po prostu palony, albo wyrzucany do śmieci.

W ub roku przemysł papierniczy zużył ok. 400 tys. ton makulatury, co stanowiło ok. 33 proc. ogólnej ilości surowców potrzebnych do produkcji papieru. W porównaniu z innymi krajami wysoko rozwiniętymi jest to niewiele. Np. w Belgii, Ho-

200 tys. kompletów opon
wyeksportowano z Dębicy

Dębickie Zakłady Opon Samochodowych w Dębicy opuścił 18 bm. kolejny samochód wiozący do RFN 18 tysięcy opon i dętek rowerowych. 3 dni wcześniej odesłano transport 20 tys. kompletów gumienia rowerowego dla angielskiej firmy produkującej rowery „Rallye”. Od początku roku dębicki „Stomil” wysłał za granicę 200 tys. kompletów gumienia rowerowego. W br. planuje się wyeksportować 2,8 mln kompletów. Blisko połowę tej ilości zakupią Anglicy.

„Gorsi niż Kissinger” twierdzi norweska policja

ABBA szturmuje...

(KORESPONDENCJA ZE SZWECJI)

W ostatnich 20 latach przemysł gramofonowy zdemonstrowany był całkowicie przez brytyjskich i amerykańskich solistów i ich grupy. Popyt takich artystów jak Elvis Presley, The Beatles i Rolling Stones była przez długie lata niezachwiana i królowali oni



„Morski” strój kąpielowy ze sztucznych muszli i wodorostów jest jedną z ekstrawagancji proponującej na nadchodzące lato.

CAF — AP

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 40 (9717)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 19, niedziela 20 lutego 1977 r.

SPRAWY dalszego pogłębienia współpracy uczonych były omawiane na konferencji przewodniczących Akademii Nauk krajów socjalistycznych, która zakończyła się w piątek w Moskwie. Z uczestnikami konferencji spotkał się sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew.

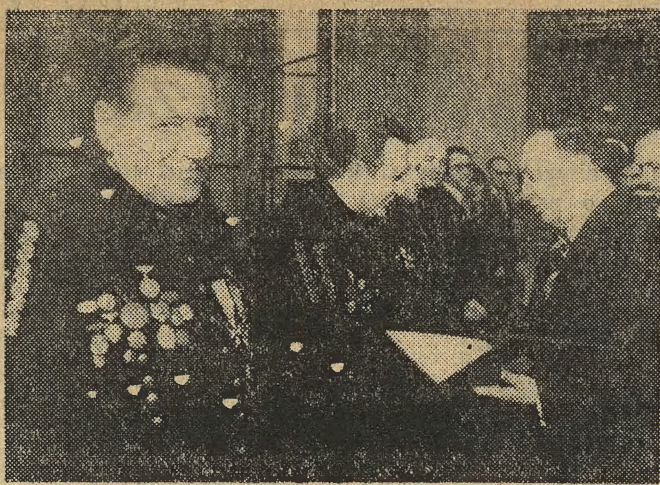
DZIS nad ranem w wieku 58 lat, zmarł minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Anthony Crosland.

ZE ŚWIATA

AMBASADOR ZSRR w USA, A. Dobrynin złożył wizytę p.o. sekretarza stanu A. Hartmana i zwrócił jego uwagę na niektóre wypowiedzi i działania strony amerykańskiej, niezgodne z celami przytoczonego rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich. Podkreślono, że strona radziecka zdecydowanie odrzuca próby ingerowania pod wymyślnym pretekstem „obrony praw człowieka” w jej sprawy wewnętrzne.



Księżna Monaco wręcza nagrody Carlo Alana członkom grupy „ABBA”.



Za dokonania w dziedzinie nauki i techniki

Wręczenie dorocznych nagród m. Krakowa

W Urzędzie Miasta odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia dorocznych nagród m. Krakowa za dokonania w dziedzinie nauki i techniki w r. 1976.

W spotkaniu z wyróżnionymi naukowcami uczestniczyli m. in. prezes PAN, prof. dr Marian Miesowicz, przewodniczący Krakowskiej Rady Nauki i Techniki, prof. dr inż. Władysław Borusiewicz. Z rąk prezydenta m. Krakowa Jerzego Pękali otrzymali nagrody naukowcy i technicy (pisałmy o nich szczegółowo we wtorkowym numerze „Echa”), których prace wiązały się z naszym miastem: zdrowiem mieszkańców, ochroną zabytków, środowiska naturalnego, nowoczesnym rozwojem aglomeracji miejskiej oraz dynamizowaniem przemysłu. Prezydent J. Pękała w swym wystą-

pieniu dał wyraz uznania dla dokonań naukowych laureatów, podkreślając ich wkład w rozwój nauki i myśli technicznej oraz przydatność ich prac nie tylko dla miasta, ale dorobku naukowego w skali ogólnej. W imieniu nagrodzonych podziękowanie złożył prof. dr med. Władysław Król. Na naszym zdjęciu: moment wręczenia nagród zespołowi naukowców z AGH, którzy pod kierownictwem prof. dr Zbigniewa Strzeleckiego zaprojektowali zabezpieczenie Smoczey Jamy. (j. r.)

Fot. JADWIGA RUBIS

Laureaci nagrody im. C.K. Norwida

W Domu Artysty Plastyka w Warszawie otwarta została 18 bm. wystawa prac 22 dotychczasowych laureatów dorocznej nagrody malarstwa im. Cypriana Kamila Norwida. W czasie otwarcia ekspozycji wręczono nagrody im. C. K. Norwida laureatom 1976 r. — Ernście Rosensteinowi i Janowi Lisowi oraz pozakonkursową nagrodę honorową Tadeuszowi Kantorowi za spektakl „Umaria klasa”.

„Brak szmalu” czyli milionowe łapówki dla króla Husajna

WASZYNGTON

Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: poranne wydanie dziennika „Washington Post”, z 18 br. zostało w Waszyngtonie natychmiast rozerwane, a stracie telewizyjne i radiowe od rana nadają fragmenty z artykułu zamieszczonego na pierwszej kolumnie gazety. Artykuł nosi tytuł „CIA wypłacała miliony jordańskiemu królowi Husajnowi” i jest zapowiedzią nowego skandalu.

Reportery dziennika, nie ujawniając źródeł swych informacji, podają, że od 20 lat, czyli od czasów administracji Eisenhowera, Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) wypłaca każdego roku królowi Jordani Husajnowi milionowe sumy, jako wynagrodzenie za dostarczanie informacji i prowadzenie polityki zgodnej z amerykańskimi interesami na Bliskim Wschodzie. W zeszłym roku, wobec obietnicy funduszy, jakim dysponuje CIA i wobec wzmożonej kontroli ze strony Kongresu i Biura Domu wypłaty były znacznie „skromniejsze”, gdyż król otrzymał jedynie 750 tys. dol.

Cała akcja opłacania króla nosiła kryptonim „no beef”, co można przetłumaczyć na polocznym zwrot „brak gołówek”. Jak informuje „Washington Post”, miliony wypłacane Husajnowi pochodziły z nie ujawnianych i nie kontrolowanych funduszy CIA. Wręczał je królowi w gotówce szef placówki CIA w Jordani lub też przekazywał do banków szwajcarskich na wskazane przez króla konto.

W zamian za otrzymywane wynagrodzenie, król informował CIA o wszystkim, co było dla amerykańskiej agencji wywiadowczej interesujące, a więc o przebiegu rokowań przywódców arabskich, o wydarzeniach wewnątrz ruchu palestyńskiego, o planach i programach innych rządów krajów arabskich.

Uważa się, że „brak szmalu” była najowocniejszą z akcji amerykańskiej wywiadu w okresie minionych dwóch dekad. Była to akcja niezwykle głęboko zakonspirowana i prowadzona za zgodą kolejnych prezydentów USA i sekretarzy stanu, którzy za pośrednictwem tego kanału CIA podawali jordańskiemu władcy program i inspiracje kolejnych poczynień politycznych.

„Washington Post” twierdzi, że prezydent Jimmy Carter nie został

Karnawał góralski w Bukowinie

Piąty „Karnawał góralski” w Bukowinie Tatrzańskiej zaczął się wczoraj zanie, bo od otwarcia nowej karczmy w Dolnej Bukowinie, która od dawna czekała na ten obiekt. Może po nim powstana następna. Karnawał rozpoczął się od ogólnopolskiego przeglądu zespołów koledniczych, ale dziś i w niedzielę nie braknie i innych ciekawych imprez. Jeśli np. chcecie zobaczyć, jak tańczą starzy i młodzi górale, jak tańczy się na Spiszu czy Orawie, to przyjdzie dziś wieczór do Domu Ludowego w Bukowinie Tatrzańskiej. Będzie na co popatrzyć. Wcześniej zaś możecie zobaczyć wyścigi kumoterek lub zawody mistrzów jazdy na narciach za koniem (skiring). Jak przystało na karnawał, wszędzie zakończy się w niedzielę wielką zabawą.

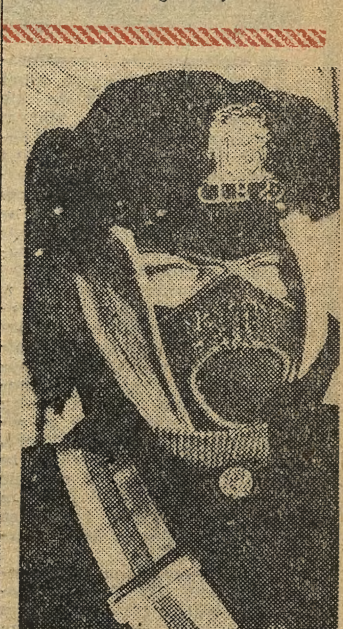
V „Karnawał góralski” w Bukowinie Tatrzańskiej jest tym razem nieco skromniejszy, zabrakło bowiem pieniędzy na sproszenie zespołów koledniczych z całej Polski. To niedobry znak. Jeśli w przyszłym roku nie będzie znów stać Bukowiny na najważniejszą imprezę sezonu zimowego, to „Karnawał góralski” trzeba będzie odwołać. Chyba wojewódzki Wydział Kultury w Nowym Sączu nie dopuści do tego. (a. rak)

Próby promu kosmicznego

W piątek w bazie wojskowej w Edwards (Kalifornia), odbył się pierwszy próbną lotu promu kosmicznego, tym razem jeszcze podwieszono do samolotu „Boeing-747”. Samolot z promem ważył 265 ton i wzniósł się na wysokość 7 km przy prędkości 461 km/godz. Lot trwał 2 godziny. W pierwszym półroczu br. odbędzie się 10 takich próbnych lotów, a 22 lipca prom zostanie wyniesiony przez samolot, a następnie wylądować samodzielnie.

„Brak szmalu” czyli milionowe łapówki dla króla Husajna

powiadomiony o akcji i dowiedział się o niej przed kilkoma dniami. Pierwszą reakcją prezydenta było wydanie zakazu przekazywania do Jordani dalszych wypłat dla króla. Poza reperkusjami międzynarodowymi ujawniona akcja wywodziłaby przybierała charakter wewnętrznego skandalu politycznego w USA. W Waszyngtonie bowiem od dawna rozlega się głosy, że CIA przeobraziła się w „oddzielne państwo” prowadzące własną politykę i własną, nie kontrolowaną działalność za granicą.



Tej zimy takie sposoby chronienia twarzą przed mrozem — to konieczność dla umundurowanego personelu dyżurującego na przejściach dla pieszych w pobliżu szkół w USA. Temperatura spada bowiem nierzadko do minus 30 st. C.

CAF — UPI

BANK LUDZKICH SERC

Uczennice z Podwala

O uczennicach Zespołu Szkół Poligraficzno-Księgarskich przy ul. Podwale wielokrotnie pisałyśmy w naszej rubryce, gdyż młodzież tej placówki oświatowej od kilku lat ofiaruje uczestnikom w prowadzonej przez nas akcji. Dziś donosimy, że do Banku Ludzkich Serc włączyły się kolejne uczennice Szkoły przy ul. Podwale, mianowicie Barba-

ra Bieniek i Maria Ziemiak z klasy II b Liceum Poligraficzno-Księgarskiego. Dziewczęta są bardzo pomocne pani Bronisławie W. (z os. Wietrzysta), która po wypadku samochodowym nie może poruszać się o własnych siłach.

Dziewczęta sprzątały mieszkanie naszej Czytelniczki, przyniosły zakupy ze sklepów, załatwiały różne sprawy w mieście. (lov)

Z prac Prezydium Rządu

- Zaopatrzenie rynku • Racjonalizacja importu • Ograniczenie strat ciepła
- Uchylenie uchwały o przedpłatach na telewizory kolorowe.

18 bm. Prezydium Rządu omówiło sprawy związane z zaopatrzeniem rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Przyjęte ustalenia w tej mierze wynikają z rozpatrzonego poprzednio przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu infor-

macji na temat bilansu paszowozobowiązków oraz bilansu takich produktów jak mięso, tłuszcze jadalne, cukier, mleko i jaja. Dotyczą one rozmiarów dostaw tych artykułów na rynek z produkcji krajowej, a w niektórych przypadkach — z importu.

Prezydium Rządu przedyskutowało wyniki prac międzyresortowego zespołu do spraw racjonalizacji importu kooperacyjnego i zaopatrzeniowego. Stwierdzono, że przedstawione przez zespół materiały stanowią wnikliwą analizę powiązań występujących w zaopatrzeniu i kooperacji w przemyśle, a jednocześnie określają kierunki prac, które będą podjęte dla usprawnienia działalności na tym polu.

W kolejnym punkcie rozpatrzone zadania związane z dalszym ograniczeniem strat ciepła. Stwierdzono, że należyte rozwiązanie tego problemu, który ma duże znaczenie dla racjonalnej gospodarki paliwami i energią, wymaga zastosowania na szerszą skalę różnorodnych rozwiązań technicznych, m. in. w budownictwie.

Prezydium Rządu rozpa-

trzyło informację o stanie realizacji budowy zakładów przemysłowych, a szczególnie inwestycji towarzyszących oraz budownictwa mieszkaniowego w legnicko-głogowskim okręgu międzywojewódczym. Omówiono też propozycję zmodernizowania Zakładów H. Cegielski w Poznaniu.

Prezydium Rządu wystąpiło kolejnej informacji ministra przemysłu maszynowego o stanie przygotowań do produkcji odborników dla telewizji kolorowej. Biorąc pod uwagę stosunkowo długi okres czasu, jaki jest potrzebny do uruchomienia produkcji w skali masowej, rząd postanowił uchylić uchwałę nr 8 z stycznia 1977 r. w sprawie przedpłaty na nabycie odborników telewizji kolorowej oraz powrócić do zagadnienia później, po zakończeniu prac uzupełniających.

59 rocznica powstania armii która przyniosła nam wolność

Zrodzona w walkach o wyzwolenie naszej ojczyzny i przypiętą wspólnie przelaną krwią na polach bitew ostatniej wojny przyjaźń i współpraca żołnierzy polskich i radzieckich ma ogromne znaczenie dla naszego narodu, toteż podobnie jak w latach ubiegłych społeczeństwo polskie będzie uczcić rocznicę powstania Armii Radzieckiej. 59 rocznica przypada na dzień 23 lutego br., ale już od 20 bm. odbywać się będą spotkania, odczyty, wieczornice, wystawy itp.

W dniach od 20 do 24 lutego przebywać będzie w naszym mieście na zaproszenie Zarządu Krakowskiego TPPR, delegacja Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, która weźmie udział w wielu spotkaniach z załogami zakładów pracy, młodzieżą szkolną i studencką, żołnierzami i oficerami LWP oraz kombatantami.

Główne uroczystości przewidziano na 23 lutego. W godzinach popołudniowych przed Pomnikiem Żołnierzy Radzieckich koło Barbakanu, na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, na cmentarzu Rakowickim oraz przed Pomnikiem Wdzięczności na pl. Wolności złożone zostaną kwiaty i wieńce. W uroczystości uczestniczyć będzie również Kompania Honorowa Wojska Polskiego. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza i Grobach Żołnierzy Radzieckich zaciągnięte zostaną żołnierskie warty honorowe.

w Stanach Zjednoczonych, w związku z zarysowującą się tendencją nowej administracji do przyspieszenia rokowań rozbrojeniowych z ZSRR — narastała fala gwałtownych sprzeciwów ze strony grupowań prawicowych. Padają nawet wezwania do zinstytucjonalizowania „ruchu antyrozbrojeniowego”. Grupa konserwatywnych polityków powołała już nawet do życia coś w rodzaju sztabu tego ruchu o nazwie „Komitet przeciwdziałania się niebezpieczeństwu”.

Oto co na ten temat napisała amerykańska popołudniówka „Washington Star”: „Utworzyła się nowa koalicja. Należy do niej tradycyjna prawica, niewyższe jastżeble z lat wojny wietnamskiej, przywódcy zwią-

W WARSZAWIE odbyło się plenium Rady Naczelnej ZHP poświęcone omówieniu przygotowań do VI Zjazdu ZHP zapowiadającego na koniec marca br. Przedyskutowano m. in. projekty sprawozdania Rady Naczelnej a także projekt uchwały zjazdowej.

18 BM. dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy między rządem PRL a rządem Królestwa Szwecji w sprawie zapobieżenia podwój-

Z KRAJU

nemu opodatkowaniu w zakresie podatków od dochodu i majątku, podpisanej w Sztokholmie 5 czerwca 1975 r.

CRZZ przekazała w imieniu 12-milionowej reszty polskich związkowców wyrazy solidarności i poparcia dla walki narodu koreańskiego o pokojowe zjednoczenie Korei.

Z OKAZJI 150 rocznicy śmierci Ludwika van Beethovena 18 bm. odbył się w Poznaniu uroczysty koncert, poświęcony twórczości wielkiego kompozytora. Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej dyrygował Jerzy Katlewicz. Solistką była — pianistka Halina Czerny-Stefan-ska.

Także w środę 23 lutego o godz. 16 w Oficerskim Klubie Garnizonowym w Krakowie odbędzie się uroczysty koncert. Wezmą w nim udział przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego a także przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR i Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

W dniach poprzedzających rocznicę w wielu szkolnych kołach TPPR zorganizowane zostaną uroczyste apele, spotkania poetyckie i wieczornice, w bibliotekach i klubach okolicznościowe wystawy książki polskiej i radzieckiej oraz fotogazetki poświęcone Armii Radzieckiej i walkom w okresie II wojny światowej. (bog)

Z sali koncertowej

Jubileusz - i zagraniczni goście

JUBILEUSZ — pięćdziesięciolecie krakowskiej radiofonii uczciła Orkiestra Polskiego Radia i TV w miniony wtorek uroczystym koncertem — pod batutą Krzysztofa Missony. Pięknie zagrano uwerturnę do opery „Rienzi” Wagnera oraz I symfonię Brahmsa; orkiestra muzykowała we wzorowej dyscyplinie, dźwięk łnił różnorodnością kolorystyką, a dyrygent, K. Missona rozróżnił i konsekwentnie przeprowadził swe myśli interpretatorskie.

Potem towarzyszyła orkiestra radiowo-telewizyjna gościnnie u nas występującemu soliście — któ-

Edward Gierek w woj. białkopodlaskim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wczoraj, 18 bm., w woj. białkopodlaskim. Region ten o charakterze wybitnie rolniczym, osiąga w ostatnim okresie coraz lepsze wyniki w produkcji artykułów żywnościowych. E. Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa zwiedził PGR Koroszczyn w gminie Terespol. I sekretarz KC PZPR obejrzał niektóre obiekty inwentarskie gospodarstwa, zapoznał się z wynikami produkcyjnymi, a także spotkał się z aktywnym tego gospodarstwa. Uczestnicy spotkania podkreślali, iż niedawny list I sekretarza KC PZPR adresowany do rolników w sprawie podnoszenia produkcji rolnej, spotkał się z szerokim oddźwiękiem wśród mieszkańców wsi tego regionu.

I sekretarz KC PZPR odwiedził też produkujące w hodowli bydła mlecznego gospodarstwo Zdzisława Pleńkowskiego ze wsi Łukowce w gminie Biała Podlaska oraz był gościem załogi Zakładów Przemysłu Wełnianego „Biaława” w Białej Podlaskiej. Zakłady te produkują tkaniny czesankowe i zgrzebne dla przemysłu konfekcyjnego i na rynek.

Edward Gierek spotkał się z

Delegacja KO SED opuściła Kraków

Wczoraj zakończyła kilkudniową wizytę w naszym mieście delegacja Komitetu Okręgowego SED z Lipska pod przewodnictwem sekretarza KO — G. Bergera. Gości pożegnali przedstawiciele Komitetu Krakowskiego PZPR z I sekretarzem KK W. Drapichem.

członkami egzekutywy KW PZPR. Tematem spotkania były aktualne zagadnienia politycznego, społecznego i gospodarczego rozwoju regionu.

Zbliża się 100-rocznica urodzin J. Korczaka

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, pod którego patronatem przebiegać będą obchody 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka, przyjął 18 bm. prezydium komitetu obchodów w składzie: Jerzy Kuberski — przewodniczący, Lesław Bartelski, Maria Falkowska, Maurycy Horn, Igor Neverly, Waldemar Winkiel, Jerzy Wojciechowski, Kazimierz Wojciechowski, Jerzy Wołczyński.

Prezes Rady Ministrów zwrócił uwagę na wysoką rangę obchodów i wyraził przekonanie, że 100 rocznica urodzin tego wielkiego pedagoga, społecznika i przyjaciela dzieci, przyczyni się do upowszechnienia twórczych wartości Korczakowskiej myśli pedagogicznej i jego dorobku literackiego.

ABBA szturmuje

(Dokończenie ze str. 1)

zwykła czwórka normalnych ludzi, żyjących harmonijnym życiem rodzinnym z dziećmi w Sztokholmie lub w letniej rezydencji na uroczym wyspie Viggsjoe w sztokholmskim archipelagu.

ABBA ma swoją siedzibę w Sztokholmie tuż obok polskiego konsulatu. Z tej racji spotykam często tych popularnych artystów, którzy na ulicy nie różnią się od większości szwedzkiej młodzieży. ABBA nie tworzy skomplikowanej muzyki, lecz wpadła na pomysł, jak należy „podawać” muzykę, która powinna być łatwo przystępna, wpadająca w ucho, grana na weselo i z wiaściwymi efektami. Oto i cała recepta powodzenia ABBA, która przed paru dniami z rak księżnej Monako odebrała kolejne nagrody Carla Alana.

ABBA jest dzisiaj nie tylko czwórka wokalistów i muzyków, lecz i koncertem zatrudniającym adwokatów, krawców, ekspertów podatkowych i kierowników, a ponadto inwestuje pieniądze we wszystko... co się opłaca. Stig Andersson pokazywał mi na ścianach znakomite obrazy, które mają stać się załaskiem przyszłej galerii. „Chodzi o to — powiedział — żeby przekształcać nasze umiejętności w pieniądze. Za kilka lat nasz rozgłos artystyczny przysięgnie, lecz firma będzie się mogła nadal rozwijać dzięki nagromadzonemu kapitałowi”.

Celem ABBA jest obecnie Ameryka. W Stanach Zjednoczonych zespół ma nadal trudności w przebijaniu się na czoło listy przebojów. Sądząc z ostatnich sukcesów zespołu, to „amerykańskie wyzwanie” może równie zakończyć się pomyślnym rezultatem. TOMASZ WALAT

Śmierć w dyskotecce

Podczas młodzieżowej zabawy w dyskotecce, w Zakładowym Domu Kultury NZPS „Podhale” w Nowym Targu, doszło do tragicznej sprzeczki, podczas której przebiegającej na feriiach uczni z Kamienia Pomorskiego, Sławomir C., zadał śmiertelny cios nożem sprężynowym swemu rówieśnikowi ze szkoły podstawowej w Nowym Targu, Wiesławowi C.

Sąd Rejonowy w N. Targu prowadzi obecnie śledztwo w tej sprawie.

Interesująca współpraca

18 bm. podpisane zostało porozumienie pomiędzy Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie i Spółdzielnią mieszkaniową Domy Pogodnej Jesieni — której idea jest zapewnienie swoim członkom obok mieszkania także opieki w zakresie zdrowotnym, bytowym i kulturalnym. AGH pragnie zapewnić należyte warunki mieszkaniowe pracownikom będącym w wieku przedemerytalnym, emerytalnym i inwalidom, zobowiązała się m. in. do udzielenia pomocy w wyposażeniu budynków spółdzielni, organizowania imprez o charakterze oświatowo-kulturalnym i niesienia pomocy w zakresie drabnych usług.

Energia elektryczna dla rzemieślników nie będzie limitowana

Z myślą o zapewnieniu warunków sprzyjających rozszerzeniu usług świadczonych przez rzemieślników dla ludności i rolnictwa, prezes Rady Ministrów wydał decyzję, że zakłady rzemieślnicze świadczące takie usługi oraz produkujące wyroby rynkowe, nie będą podlegały limitowaniu zużycia energii elektrycznej. Decyzja ta obowiązywać będzie od 1 marca br.

Na warsztacie polskich twórców

O swych nowych dziełach, o tym nad czym pracują — informują dziennikarzy:

Władysław Machajek: Dla „Czytelnika” robię korektę pamiętnika z okupacji. W „Iskrach” leży wybór moich reportaży z 30 lat pt. „Arka przysięgi” a WL posłało do druku tom esejów z ostatnich lat pt. „Kto wybaczy?” zaś „Wydawnictwo Śląskie” przygotowuje wybór moich reportaży z Bliskiego Wschodu. Pracuję nad dalszym ciągiem „Czekam na słowo ostatnie”.

Teofil Olejka: Pracuję nad obrazem o kolorowej przyrodzie, gdzie żurawiom, paprociom, brzoźkom i lwom jest bardzo dobrze ze sobą.

Jan Paweł Gawlik: Pracuję nad książką o Konradzie Swinarskim oraz piszę sztukę teatralną o nie ustalonym jeszcze tytule. Ponadto sporo czasu zajmują mi sprawy repertuaru Teatru Starego w Krakowie.

Maria i Andrzej Szypowscy: Piszęmy nowelę do serialu telewizyjnego w nawiązaniu do książki „Jan Matejko wszystkim znany”. Ponadto na warsztacie — powieść współczesna.

Edmund Kajdasz: Wraz z zespołem „Cantores Minores Wratiaslavienses” chcemy opracować program, w którym zaprezentujemy dorobek muzyki staropolskiej.

August Kowalczyk: Na scenie Teatru Polskiego rozpoczyna się wkrótce próba nowej sztuki Ernesta Brylla, poetyckiego dramatu, pod roboczym tytułem „Ballada łomżyńska”, który reżyseruje. Kolejną premierą na tej scenie, również w mojej reżyserii, będzie sztuka Wasilija Szukszyna „Przy pełnym księżycu”.

OD NIEDZIELI

Bezpieczeństwo i współpraca — oto dwa słowa, które najczęściej pojawiają się w prasie światowej, którym dyplomaci wielu krajów poświęcają najwięcej uwagi. Dla przedyskutowania tych to własnie problemów najwyższej rangi zwołano przed dwoma laty w Helsinkach specjalną konferencję z udziałem 35 państw europejskich, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Chodziło w tym przypadku głównie o sprawy europejskie, ale dokumenty jakie po tych obradach podpisano miały charakter ogólnoludzki. Przedyskutowano bowiem wówczas kwestie natury wojskowej, współpracy gospodarczej oraz tzw. humanitarne, dotyczące bezpośrednio Karty Praw Człowieka. Te ostatnie potocznie określono „trzecim koszykiem” spraw i one też budziły największe kontrowersyjne uwagi.

Zgodnie podpisano dokumenty końcowe KBWE i postanowiono spotkać się za dwa lata w Belgradzie celem bliższego rozpatrzenia, w jaki sposób poszczególne kraje wcielają w życie uchwały helsińskie. Latem tego roku mijają właśnie dwa lata od czasu tego historycznego spotkania. Belgrad już przygotowuje się na przyjęcie 35 delegacji pod przewodnictwem szefów dyplomacji państw — uczestników KBWE. Czasu na zorganizowanie w Belgradzie „drugich Helsinek” pozostało już niewiele. Tym bardziej, że pierwszą fazę spotkania zaplanowano na 15 czerwca, drugą na wrzesień. Jak trudno przewidzieć będzie to

największa tegoroczna konferencja światowa i zarazem najważniejsze wydarzenie w tegorocznym życiu międzynarodowym.

Starannie przygotowują się do konferencji belgradzkiej wszystkie kraje europejskie. Dziewięć z nich, zaliczających się do bloku państw neutralnych, odbyło już wstępne spotkanie (także w Belgradzie) dla omówienia wspólnych spraw i wypracowania wspólnego stanowiska w czasie czerwcowych obrad KBWE. Już sam ten fakt

Timczasem jednak ani Helsinki, ani też Belgrad nie są po myśli pewnych sił, którym nie odpowiada zarówno atmosfera odprężenia, jak też i tendencja do osłabiania zbrojeń. Siły te reprezentowane najczęściej przez różne grupowania konserwatywne i partie prawicowe — jak się okazuje — wciąż dysponują sporymi zasobami. Oto

— jak wiadomo — od lat przedstawiciele wielkich mocarstw poszukują takich rozwiązań, które byłyby do przyjęcia dla wszystkich układających się stron. Omawia się tam i sprawy redukcji zbrojeń strategicznych, a więc produkcji rakiet dalekiego zasięgu i różnego rodzaju antyrakiet (rakiet do zwalczania rakiet w powietrzu) i zbrojeń konwencjonalnych, to jest dotyczących broni zaliczanej do tradycyjnego wyposażenia wojsk. Jeśli ta problematyka rozbrojeniowa istotnie przeniesiona byłaby do Belgradu i wówczas w dyskusji na tematy wojskowe wzięłoby bezpośredni udział aż 35 państw. Czyli prawie wszyscy zainteresowani sprawami rozbrojeniowymi z kontynentu europejskiego.

O spotkaniu belgradzkim mówi się dziś we wszystkich stołach krajów europejskich, ale najwięcej w samym Belgradzie. Prasa przynosi codziennie doniesienia na ten temat, pojawiają się wypowiedzi polityków. Zagrzebski zaś tygodnik VUS przypomina, iż podobnie jak w Helsinkach także i w Belgradzie obowiązywać będzie zasada zgodności poglądów. Nikt nikomu niczego nie będzie w stanie narzucić. Ale też dyskusja — jak to z kolei zauważył w rozmowie z dziennikarzami austriacki minister spraw zagranicznych — powinna toczyć się na bazie realizmu, tak aby spotkanie nie przekształciło się w „wielkie pranie”.

Chodzi bowiem o pogłębienie współpracy a nie rozdźwięków. (m-tz)

Przed „Belgradem - 77”

dowodzą, że i kraje neutralne nie chcą być tylko biernymi obserwatorami wydarzeń światowych, ale zamierzają czynnie wpływać na ich przebieg, nie angażując się zarazem ani za Wschodem, ani za Zachodem. W Belgradzie zamierzają zaprezentować własny pogląd na szereg problemów europejskich, w tym głównie na sprawy współpracy i owego „trzeciego koszyka”.

Timczasem jednak ani Helsinki, ani też Belgrad nie są po myśli pewnych sił, którym nie odpowiada zarówno atmosfera odprężenia, jak też i tendencja do osłabiania zbrojeń. Siły te reprezentowane najczęściej przez różne grupowania konserwatywne i partie prawicowe — jak się okazuje — wciąż dysponują sporymi zasobami. Oto

zków zawodowych, czołowi przemysłowcy i dowódcy wojskowi, a więc przedstawiciele kół, które zawsze opowiadały się za wysokimi wydatkami zbrojeniowymi”.

Tego rodzaju koalicje istnieją także i w niektórych krajach europejskich, one to przestrzegają przed porozumieniami rozbrojeniowymi. Robią to tym głośniej im bardziej zbliża się termin spotkania „Belgrad-77”.

Intencja organizatorów „drugich Helsinek” jest przebiecie całej problematyki rozbrojeniowej z Genewy i Wiednia, gdzie

1234567 DO SOBOTY

co słysząc...

Pewien 38-letni żebrak z RFN, opanowawszy sztukę żebrania w 4 językach, po angielsku, francusku, niemiecku i holendersku, dorobił się pokątnego majątku... 80 tysięcy marek, co jeszcze raz potwierdza, że nauka języków obcych przynosi korzyści.

Rozmowy „Echa“

Dobre oświetlenie warsztatu i wczasy pracownicze nie zastąpią mądrego zwierzchnika

— Otrzymałmy 170 takich zakładowych programów społeczno-wychowawczych z Krakowa i w mieszanym zespole, złożonym z przedstawicieli przemysłu i poradni, dokonaliśmy oceny na ile programy te odzwierciedlają rzeczywistość. Okazało się, że 40 proc. analizowanej dokumentacji zawiera spis deklaracji i formułuje życzenia, co należy zrobić. Programy grzeszą i inną wadą. Poważna ich część nie wynika z analizy potrzeb konkretnej jednostki gospodarczej. Zastanawialiśmy się gdzie należałoby szukać przyczyn tych zjawisk. Doszliśmy do wniosku, że w postawach kadry kierowniczej, która nie docenia w pełni znaczenia działań pozaprodukcyjnych, wychodząc z założenia, że nie w wywierają one bezpośredniego wpływu na ekonomikę przedsiębiorstwa.

— Czy wyniki badań Poradni mówią coś przeciwnego?

— Nasze prace nie obejmowały tak postawionego problemu. Ale posłużę się przykładem, który pośrednio odpowie na to pytanie. Otóż w 1973 roku w Zagłębiu Miedziowym opracowywaliśmy temat: adaptacja, integracja i stabilizacja załogi. Dyrekcja zaprosiła socjologów, bo chciała poznać wszechstronnie przyczyny fluktuacji aby jej przeciwdziałać. Rocznie 1800 pracowników przyjmowano i 1800 odchodziło. Prawdopodobnie zasugerowane przez nas rozwiązania — oprócz działań ekonomicznych — dały efekty. Fluktuacja z zanotowanych przed trzema laty 40 proc. spadła do 16.

Zakłady „boja się” obecność badaczy na swoim terenie. Najczęściej oczekują diagnozy przy zmianie ekipy kierowniczej. Nowe kierownictwo chce wiedzieć co ludzi nurtuje, czym żyją. Tym bardziej, że błędy obciążają konto poprzedników.

— Potwierdził Pan konieczność korzystania z dorobku nauk humanistycznych przez przemysł. Proponuje, żebyśmy wrócili do wyników badań w zakładach przemysłowych, w których wspólnie przez Zakład Socjologii i Psychologii Pracy AGH i Instytut Socjologii UJ.

— W badanych jednostkach gospodarczych 25 proc. respondentów wie o istnieniu programu, 51 proc. stwierdza, że nic na ten temat nie jest im wiadome, a 12 proc., że program nie istnieje. W zakładach gdzie powstały programy społeczno-wychowawcze najwidoczniejsze

Poradnia Humanizacji Pracy*) podejmuje badania m. in. nad realizacją programów społeczno-wychowawczych, które gwarantowałyby stworzenie należytych warunków wszechstronnego rozwoju pracownika, podnoszenia jego kwalifikacji i spełnienia ambicji.

Z kierującym Zakładem Socjologii i Psychologii Pracy AGH (któremu Poradnia podlega) doc. dr hab. JULIANEM BUGIELEM rozmawiamy o obserwacjach jakie wyniosła z zakładów pracy ekipa naukowców.

zmiany na korzyść nastąpiły, w ocenie robotników, w szeroko rozumianych warunkach fizycznych pracy, tzn. np. poprawiło się bezpieczeństwo, stanowisk, rozwinęto opiekę socjalną. Uderzyły nas natomiast nikt zmiany w aspekcie czynników społecznych. W opinii 80 proc. ankietowanych z populacji 831 osób utrzymały się one na dawnym poziomie. Pracownicy w minimalnym stopniu dostrzegają przeobrażenia w zakresie uznaniowych form wynagrodzeń, brak obiektywnych kryteriów oceny pracownika i awansowania oraz stosunków międzyludzkich w relacji zwierzchnik — podwładny. Wywołują one ferment i niezadowolenie w grupach pracowniczych. A można ich uniknąć. Działania w tej dziedzinie są „najtańsze”, nie wymagają żadnych inwestycji i zarazem najtrudniejsze w realizacji.

— W hierarchii zakładowej obowiązek dbałości o tę stronę życia rozkłada się na wiele komórek...

— Postępująca koncentracja zakładów w duże organizmy przemysłowe pociąga za sobą anonimowość kierownictwa najwyższego szczebla. O ile dyrektor kilkusetosobowej załogi zna jeszcze swoich podwładnych, o tyle np. dyrektor naczelny HIL Drożdż pozostaje w zasadzie dla robotników kombinatu postacią nie znaną. Odpowiedzialność za prawidłowy układ stosunków międzyludzkich spada więc niżej: na kierowników oddziałów, kierowników zmian a zwłaszcza na mistrzów. Ludzie ci jednak rozliczani są przede wszystkim za wyniki ekonomiczne.

— Gdzie — według Pana — tkwią powody powstawania błędów w prawidłowym sprawowaniu funkcji kierowniczych?

— Chyba w zaległościach w wiedzy o człowieku. Próbuje się je niwelować poprzez różnego rodzaju kursy, w tym i kursy dla mistrzów. Niektóre jednak postawy, zachowania, sposób myślenia zdążyły się już utrwalić. Tymczasem do produkcji wkracza zupełnie inna generacja: po zasadniczych szkołach zawodowych, często ze średnim

wykształceniem, o innych aspiracjach niż aspiracje chłoporobotników jeszcze kilka lat temu. U młodego pokolenia robotników autorytet mistrza nie jest już tak wysoki.

Zarazem przy obecnym nasyconiu kadrą inżynierską, absolwenci wyższych uczelni obejmują coraz powszechniej stanowiska mistrzów. Uczelnia chce dać i daje specjalistę wysokiej klasy, a zapomina o jego przyszłej roli społecznej, co widoczne w systemie studiów. Na 32 godzinach wykładów i ćwiczeń, jakie serwujemy studentowi, nie otrzymuje on nawet elementarnej wiedzy z socjologii i psychologii. Powstające luki w wiadomościach o społecznym środowisku pracy dają później o sobie znać. Młody inżynier — mistrz zdobywa doświadczenie drogą prób i błędów, które mogą się mścić. Współtowarzysze pracy szybko sprawdzają kompetencje kierownika nie tylko w sensie zawodowym. Uważam, że w programach studiów technicznych powinno nastąpić prze-

wartościowanie w bloku nauk humanistycznych.

— Zaskakujący jest upór, z jakim dopominamy się o wzory osobowe ludzi uosabiających komplet cech godnych naśladowania. Mniej ryzykowne wydaje się propagowanie wartości w ich istocie abstrakcyjnej: pracowitości, rzetelności, humanizmu. Mówię o ryzyku bo znane są przykłady niefortunnego kreowania bohaterów pracy...

— Tak i to nierzadkie, bowiem sukces propagandowy tego człowieka często jest wypracowany przez cały zespół. Jeśli więc ma miejsce wyekspozowanie tylko jednej osoby z zespołu — może dojść do jego dezintegracji, rozbitcia. W rezultacie efekt jest odmienny od zamierzonego. Przecież we współczesnych warunkach praca jest pracą zespołową. O jej efektach przesądza kierownictwo i wysiłek wszystkich członków kolektywu.

— Dziękuję za rozmowę. ELŻBIETA WOJTCOWICZ

*) Powstała przy Zakładzie Socjologii i Psychologii Pracy AGH, uchwałą KK PZPR z października 1975 r. Jej zadaniem jest poradnictwo dla zakładów pracy przy tworzeniu programów społeczno-wychowawczych i prowadzenie badań ekspertryzacyjnych w zakresie społecznych warunków pracy.



W niektórych krajach moda każe umieszczać w przydomowych ogródkach kolorowe gipsowe krasnoludki i inne zabawne figurki. Ostatnio coraz większy popyt notuje się na takie oto strażliwe stwory rzeźbione w pniu drzewa i liczące 2-3 metrów wysokości.

CAP — Keystone

Czy rzeczywiście drobiazgi?

Głosy tysięcy nieszczęśników nie mogą być dłużej bagatelizowane

Nie jest to jednak prosta sprawa. Rozwiązywanie drobnych problemów i problemików wymaga nieraz wielkiego uporu i wytrwałości. Złazszcza, jeśli dotyczy... wyposażenia naszych mieszkań w niezbędne przedmioty. Pamiętam entuzjazm: ogólny aplauz z racji uruchamiania sklepów z drobnymi artykułami gospodarstwa domowego. Pamiętam, jak to w różnych miastach i miasteczkach zaczęły powstawać pawilony i większe placówki handlowe, opatrzone w przyciągające wzrok wywieszki: „1001 drobiazgów”.

Życie z drobiazgów się składa. Z drobnych sukcesów, z drobnych porażek. Te drobiazgi składają się na nasz lepszy lub gorszy byt, na mniejsze lub większe zadowolenie. Oby tego ostatniego było jak najwięcej.

W rzeczy samej ruszyło się — i to na wielką skalę. Pojawili się na półkach wyroby metalowe, drewniane, z tworzyw, gwoździe i gwoździki, śrubki i nakrętki, korki i uchwyty, miotki i obaczki, haczyki i łańcuszki. Dużo było tego.

KIM SĄ OWI WYTWORCY?

W tamtych czasach były to małe zakłady terenowego, lokalnego przemysłu, zwanego także „drobną wytwórczością”, do której należała również spółdzielczość pracy. To oni wzięli na siebie (albo to im zlecono) trudne (wtedy) zadanie podjęcia produkcji i zaopatrzenia sklepów w setki i tysiące poszukiwanych drobnych artykułów. Nie wiem, jak to odczuwali inni, ale dla mnie każda wizyta w sklepie z „1001 drobiazgów” była po prostu przyjemnością. Grzebałem w pojemnikach, wyndawałem najróżniejsze przedmiotki. Ewentualne braki towarowe szybko jeszcze wtedy uzupełniano (dostawcami byli przecież miejscowi wytwórcy). Wystarczył telefon kierownika placówki handlowej, aby spowodować dostawę poszukiwanych wyrobów. Od dłuższego jednak czasu obserwuję się postępujący regres zaopatrzenia tych sklepów. Towarów jest coraz mniej, wybór też uboższy. Półki często wręcz świecą pustkami, a na pytanie: kiedy będzie to czy owo, pada nieraz odpowiedź: —

— Wycofane, nie spodziewamy się...

DLACZEGO? CO SIĘ STAŁO?

Wyjaśnienia nie są skomplikowane. Rzecz w tym, że kilka lat temu zdecydowano o likwidacji przemysłu terenowego, jako wyodrębnionego działu gospodarczego, mówiąc dokładniej — postanowiono włączyć zakłady tego przemysłu do wielkich organizacji przemysłu kluczowego. Uznano bowiem (nie bez racji) że małe fabryki będą miały większe szanse unowocześnienia się i rozbudowy, jeżeli opiekę nad nimi przejmą doświadczone i bogate zjednoczenia przemysłowe. Postawiono wszakże jeden warunek: zakłady dawnego przemysłu terenowego nie mogą zaniechać produkcji rynkowej, a zwłaszcza produkcji drobniagów dla gospodarstw domowych. Dbać o to mieli właśnie nowi patroni, zapewniając odpowiednie zaopatrzenie materiałowe, sprzęt, a jeśli trzeba — to i wykwalifikowane kadry.

Założenie było słuszne i pożyteczne. Niestety praktyka okazała się odmienna. Wielkiemu przemysłowi kluczowemu nie wygodna stała się produkcja owych drobniagów rynkowych. Lepiej było — ich zdaniem — przeistoczyć przejęte małe fabryczki na usługi kooperacyjne na wytwarzanie części i zespołów do maszyn i urządzeń. Tak też zrobiono. A skutki? No właśnie — widoczne są na każ-

dym kroku. W zasadzie jedynie Warszawa i Katowice wybrały się przed unicestwieniem rynkowej produkcji drobnych wyrobów, choć i tam nastąpiło wyraźne pogorszenie zaopatrzenia. W pozostałych rejonach jest gorzej, znacznie gorzej.

Dziś próżno na przykład szukać najbardziej popularnych gwoździ 3- czy 4-centymetrowych, tzw. teksasów do obici tapicerskich, czy znanych od dzieciństwa latówek do „laubzeg” (były one niegdyś pierwszym narzędziem — pomocą naukową w szkołach na zajęciach ręcznych), kafelków piecowniczych, nakrętek, wkretów do drewna, klamek do okien i drzwi... Było — skończyło się. Brakuje również wytwarzanych dawniej przez przemysł terenowy kulbów na śmieci (z tworzyw lub metalu), pojemników, baniek, nawet zabawek, których większość produkowały te niewielkie, ale wyczuwające potrzeby klientów fabryki...

CO DALEJ?

Wyjście jest tylko jedno: przywrócić tym zakładom właściwe im funkcje bo co się stało, to się nie odstanie. Nie stworzymy na nowo organizacji drobnej wytwórczości, choć możemy zobligować (bo są na to sposoby) zjednoczenia przemysłowe, które wchłonęły przemysł terenowy, aby niezwłocznie przywróciły im dawny charakter, tzn. uruchomiły na szeroką skalę wspomnianą produkcję deficytowych drobniagów dla domu i wyrobów rynkowych w ogóle.

Głosy setek tysięcy nieszczęśników, bezskutecznie wędrujących od sklepu do sklepu nie mogą być dłużej głosami wołających na puszczy.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI



Wycieczkować w Beskidach?

Krynica słynąca nie tylko wodą...

Entuzjastów było więcej, a pierwszym był oczywiście wskrzesiciel Krynicy — prof. Dietl, który do programu rozwoju uzdrowiska nie omieszczał włączyć postulatów przechadzek i wędrówek pieszych dla kuracjuszy. Toteż już w 1890 roku wybudowano drogę wycieczkową w głąb Doliny Czarnego Potoku. W różnych miejscach zaczęły się pojawiać mleczarnie — bary mleczne, jakbyśmy to dziś nazwali — dla pokrzepienia turystów.

Tak znakomici wychowawcy młodzieży i taternicy zarazem, jak Ignacy Król czy Feliks Rapf, nauczyciele z Nowego Sącza, zapalali do górskich wędrówek nie tylko młode serca. Licznie przyjeżdżający naukowcy i artyści w swych wypowiedziach i publikacjach przekazywali i popula-

A cóż tam może przyciągać turystę? Zrozumiałe jest, że idzie on w Tatry, to są „prawdziwe góry” o strzelistych szczytach i dziesiątkach przejrzystych jezior, z limbą i szarotką, niedźwiedziem, kozicą i świstakiem. Czyż dadzą się porównać z tym wysokogórskim gniazdem położe Beskidy, raczej kopy niż góry w prawdziwym tego słowa znaczeniu? — pytał prof. Walery Goetel. I zaraz wyjaśniał, że właśnie w ten sposób myśli wiele osób, ale sam był przeciwnego zdania od momentu, gdy studentem jeszcze będąc wybrał się z kolegami na wyprawę narciarską (tak, wówczas to była cała wyprawa) do Krynicy. Wówczas odkrył piękno tych stron i został ich entuzjastą.

ryzowali urodę i wartości turystyczne tych okolic.

A kto był pierwszy?

Chronologicznie na pewno prof. Baltazar Hacquet, który w 1796 roku donosił: Pięć mil od Sącza wjeżdża się w pochyłą dolinę, w której w kilku miejscach znajdują się źródła mineralne kwaśne. Najsilniejsze z nich znalazłem niedaleko wsi Krynicy, w zacieśnionej dolinie. To źródło, wielkość sążnia kwadratowego, ujęte w drewnianą cembrynę, wytryska u podnóża góry, od strony zachodniej, ale nie ma tu żadnego domu, ani żadnego schronienia. Dlatego musiałem przede wszystkim zbudować sztal z gąszi, gdyż celem badania wody ze źródła, musiałem pozostać na miejscu najmniej dwa dni.

Inicjatorem ruchu turystycznego

w czasach już nam bliższych był z pewnością Roman Nitribitt — cała epoka w dziejach Krynicy, ale tutaj z konieczności w skrócie — z rodziny, która osiedliła się tu w połowie dziewiętnastego stulecia, świadek wydarzeń w tym mieście od początków naszego wieku, aptekarz z zawodu, działacz społeczny i kulturalny — z pasji. Pierwszy właściciel prawdziwych nart w Krynicy i podręcznika nauki jazdy na tym skomplikowanym podłożu spręce (cała Krynica pobierała wiedzę z tej książeczki), współzałożyciel i pierwszy prezes miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, autor przewodnika po regionie krynickim. A do tego jeden z odnowicieli teatru i chóru ludowego, przyjaciel wielu artystów, któremu Ludwik Solski ofiarował własną fotografię z dedykacją: „Moja przyjaciółka Nitribitt była i jest znana. Dziś przelewam ją w całości na syna — Romana”.

Pokazano nam narty

— Polak spojrział, uśmiechnął się i zaczął tak jeździć, jakby całe życie jadł krajany w kostki szpik reniferowy. Otóż to; bo w nas siedzą niestłuchane w tym kierunku zdolności. Połowa spośród nas ślizga się przez życie, a druga połowa skacze na łąkach, na szczytach z wysokości skoczni, co z pierwszej połowy czyni doskonałą materię do biegów płaskich, z drugiej — skoczków narciarskich — pisał Kornel Makuszyński.

Zart — żartem, ale sporty zimowe zawsze były mocną stroną tutejszego sportu. Kroniki odnotowały, że pierwsi narciarze weszli na Jaworzynę — najwyższy okoliczny szczyt — już w 1907 roku. W 1924 roku zorganizowano pierwszy kuracyjny sezon zimowy (dotychczas przyjeżdżało się tu tylko w lecie) a w tymże sezonie: piąte Związkowe Mistrzostwa Polski w narciarstwie. W tym samym roku założono Koło Krynickie Nowosądeckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystycznego — instytucję, która odtąd była animatorem wszystkich przedsięwzięć sportowych i turystycznych, wycieczkowych i masowych. Cztery lata później powstało, do dziś bardzo popularne, Krynickie Towarzystwo Hokejowe, a po roku — Krynicki Klub Tenisowy. A przecież była jeszcze piłka nożna, siatkówka, no i słynne saneczkarstwo. Kibice sportowi wiedzą o tym najlepiej...

Leczy woda — leczy ruch...

— Krynica ma spełniać trzy funkcje: leczniczo-rekreacyjną, turystyczną i sportową. Właśnie turystyka jest znakomitym uzupełnieniem leczenia. Jestem absolwentem za turystyką, ale nie autobusu (żeby te autobusy przynajmniej były odkryte!), tylko pieszą. Jestem za długimi spacerami — nie tylko po „Deptaku”...

Tym zdaniom należy wierzyć. Pochodzą od lekarza, turysty i działacza społecznego (też postaci tego miasta — przedstawionej szczegółowo na tych łamach przed dwoma laty), jednym słowem — od dra Juliana Zawadowskiego.

— Sport zawsze był u nas popularny. Szczyk zdrowia, tak obecnie modną, mamy od 1902 roku, na Górze Parkowej. Ale wówczas przyjeżdżano tu częściej w celach towarzyskich niż leczniczych. Bardzo często narty zamiast śmigać po śniegu, stały na Deptaku...

— A jak Pan ocenia obecną publiczność?

— Na ogół przyjeżdżają ci, którzy chcą się leczyć. Minimalny procent osób nie korzysta z bezpłatnych zabiegów, a mamy nawet takie sytuacje, że niektórzy osoby rezygnują z atrakcyjnych rozrywek, by nie stracić jednego zabiegu.

— Czy kuracjusze mogą, poza turystyką, uprawiać sport?

— Owszem. Kto chce, może jeździć na łyżwach na sztucznym lodowisku. Robią to poważnie osoby starsze. Może w ten sposób chcą sobie przypomnieć, że kiedyś byli nieco młodsi?...

Zaproszenie

Oto góry. Niewysokie i niestrasne. Nie przytłaczają człowieka — nie górują nad nim. Swą zielonością pozbawioną ostrych skał — zachęcają, swym łagodnym kształtem zapraszają do siebie. A gdy wejdziesz na nie, ujrysz widok, którego nie pożałujesz. I wtedy zapragniesz zdobyć następne...

MARIAN NOWY



Kolejka linowa na Górę Parkową.

Fot. E. Falkowski

Śmierć Kennedy'ego w dwóch filmach

„Śmierć prezydenta”, to temat fascynujący każdą publiczność, szczególnie — amerykańską, gdzie nie wyjaśnione do końca okoliczności zamordowania Johna Kennedy'ego, wciąż jeszcze budzą falę emocji. Obecnie w USA planuje się zrealizowanie dwóch filmów, osnutych na tej zagadkowej śmierci prezydenta. Producent filmowy, Fred Caruso, przystąpił już do pracy nad ekranizacją powieści Richarda Condona, pt. „Winter Kills” (literackiej wersji tego skrytobójczego zamachu). Ponadto ma być sfilmowana książka Roberta D. Morrow, w której wysuwana jest teza, że Kennedy został zamordowany przez gang prawicowych ekstremistów, obawiających się skutków reform zamierzonych przez prezydenta. (s)

Domy w Kijowie rosną szybko (Korespondencja własna z ZSRR)

Niech przemówią liczby: w minionym, 1976 r. w Kijowie oddano do użytku ponad 22 tysiące mieszkań o powierzchni z górą 1200 tys. m kw. Dla porównania osiągnięcia krakowskie: około 7 tys.

mieszkań o powierzchni 350 tys. m kw. Plan w Kijowie został w pełni zrealizowany, a nowe bloki prezentują się całkiem nieźle. I nie są to efekty, uzyskane częściowo tylko na papierze sprawozdań, ale faktyczne niezaprzeczalne wyniki. Do nowych domów już wprowadzili się ludzie.

Radzieccy budowlani ze stolicy Ukrainy nie kryją, jakie trudności musieli pokonać — zwłaszcza w I kwartale ub. r. — aby w pełni zrealizować plan. Ale został on bez żadnych poślizgów wykonany.

Co jest dla dziennikarza z Krakowa sporym zaskoczeniem? Bez wątpienia komisje odbioru nowych bloków w Kijowie, które są organem, wydającym nieodwołalne decyzje. I nie ma później jakichkolwiek nacisków. Jeśli budynek nie jest otynkowany, jeśli nie wykonano dookoła małej architektury, a więc dróg dojazdowych, chodników, zieleni lub oświetlenia — żadna siła nie jest w stanie zmienić orzeczenia wspomnianej komisji odbioru, która budynek po prostu nie przyjmie! Chciałoby się zapytać, kiedyż i u nas wreszcie będziemy mieć do czynienia z takimi praktykami?

Wiedziałem niedawno Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego nr 1 w Kijowie, istniejący od 12 lat. W 1976 r. budowlani tej jednostki — zatrudniający 5,5 tys. ludzi, pracujących w dwóch zakładach — oddali blisko 12 tys. mieszkań o powierzchni 650 tys. m kw. Kombinat posiada też własne biuro konstrukcyjne, specjalne służby techniczne itp. Buduje się tutaj wyłąc-

nie budynki z wielkiej płyty 9- oraz 16- i 17-kondygnacyjne. Elementy dostarczane są w większości z własnej fabryki domów, która — nawiasem mówiąc — produkuje szybciej, niż są zdolni montować z nich obiekty budowlani. A więc sytuacja tutaj odwrotna, jak w Krakowie, gdzie fabryki domów ciągle nie mogą osiągnąć planowanej zdolności produkcyjnej.

Budynki montowane są w zasadzie w kilku wersjach. Mogą być stawiane pojedyncze sekcje (budynek o 69 mieszkańach). Mogą też być one łączone w zespoły: jeden z takich zespołów, składający się z kilku sekcji, zamieszkuje w Kijowie 8 tys. ludzi. Każde mieszkanie 2-, 3- czy 4-pokojowe ma metraż znacznie większy niż podobne w Polsce.

Obecnie projektowane są już budynki 25-kondygnacyjne, które za 3 lata będą stawiane w Kijowie. W jednej sekcji znajduje się 126 mieszkań. Będą to obiekty o trochę wyższym standardzie: wysokość kondygnacji zwiększy się z 2,50 m do 2,68 m, a na każdą osobę przypadać ma co najmniej 13,5 m kw. pow. mieszkalnej.

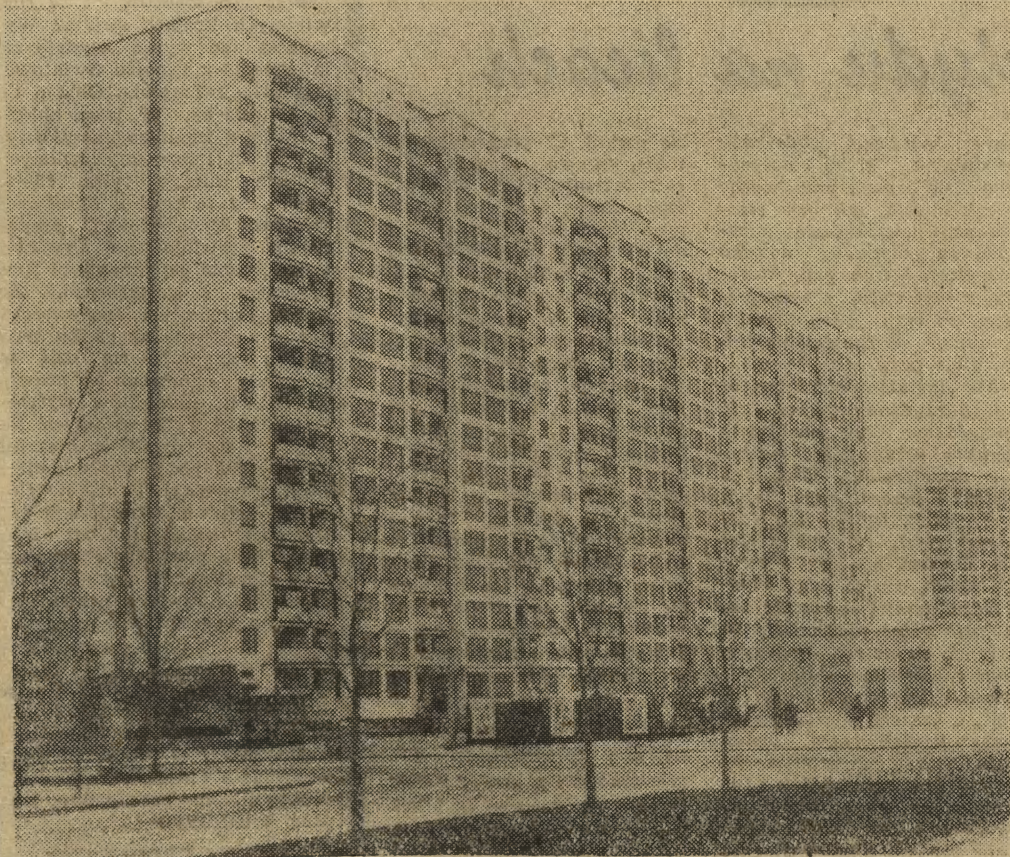
Buduje się w Kijowie szybko, na pełne trzy zmiany. Średnio czas budowy — od momentu wykonania pierwszych wykopów do zasiedlenia jednego budynku — nie przekracza 4 miesięcy. W stolicy Ukrainy co 20 minut oddawane jest jedno mieszkanie. Taka jest rzeczywistość budowlana Kijowa na przełomie 1976/77 r.

JAN FRENKEL

Samolotem nad przeszłością

Zeszloroczna katastrofalna susza, jaka nawiedziła Francję, ułatwiła dokonywanie terenowych zdjęć kamerą z powietrza, (umożliwiło to archeologom odkrycie interesujących nie znanych dotądabytków). Na mokradłach, gdzie wszystko zazwyczaj okrywa obfita roślinność, tym razem na zdjęciach lotniczych uwidoczniły się cienie, które wskazywały stare podziemne mury i wały. W ten sposób w Pikardii odkryto liczne wille, świątynie i fortyfikacje z okresu galijsko-rzymskiego. W pobliżu miejscowości Le Touquet „latające kamery” ujawniły relikty z okresu żelaza i brązu, zaś koło Chateaudun przy pomocy tych zdjęć archeolodzy natknęli się nawet na resztki nie znanego dotąd galijsko-rzymskiego miasta, z kościołem i rynkiem.

Najbardziej interesujących odkryć dokonano na bagnistych terenach Wandei i Poitou, jak również w zachodnim departamencie Charente. Tu w ubiegłym roku zdjęcia powietrzne ujawniły 35 nie znanych osad z okresu neolitu. W pobliżu Surgeres natknęto się na obóz warowny z okresu rzymskiego (pierwsze tego rodzaju odkrycie we Francji południowo-zachodniej). (s)



Takie, 16-kondygnacyjne budynki mieszkalne powstają obecnie w Kijowie, jak grzyby po deszczu.

Fot. LECH KŁECZEK

LARY PENATY

Przesadzamy rośliny

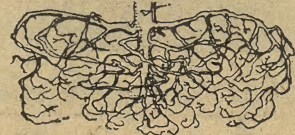
W ostatnich Larach, pisząc o wiosennej pielęgnacji kwiatów doniczkowych przypomnieliśmy Czytelnikom, że koniec lutego i miesiąc marzec — to najlepszy czas na przesadzanie roślin.

Najpierw musimy zastanowić się, czy wszystkie kwiaty, znajdujące się w mieszkaniu, przesadzenia w tym roku wymagają. Rzadziej przesadzamy rośliny starsze, które osiągnęły już pełnię rozwoju, nowa doniczka i świeża ziemia będzie bardziej potrzebna kwiatom, które jeszcze dość intensywnie rosną i rozwijają się. W każdym jednak przypadku przesadzenie będzie konieczne o ile zauważymy, że zie-

mia w doniczce po podlaniu zbyt szybko wysycha, względnie gdy przekonamy się, że korzenie rośliny wystają poza brzołę ziemi, która znajduje się wewnątrz pojemnika (dla sprawdzenia przewracamy ostrożnie doniczkę dnem do góry, delikatnie — przytrzymując palcami samą roślinę — uderzamy pojemnikiem o kant stołu i tym sposobem wybijamy na zewnątrz zawartość doniczki).

Skoro przeprowadziliśmy selekcję roślin, staramy się o ziemię i czyste doniczki, uprzednio wymoczone. Nowe pojemniki mogą być najwyższe o 1—2 cm (chodzi o średnicę) większe od tych, w których kwiaty dotychczas się znajdowały. Odpowiednią dla danej rośliny mieszankę ziemi kupujemy w zakładzie ogrodniczym.

Po wyjęciu rośliny z dotychczasowej doniczki usuwamy delikatnie część starej ziemi, odcinamy korzenie stare lub uszkodzone, następnie wkładamy roślinę do nowego pojemnika.



Ciasteczka z sera

Składniki: 15 dkg mąki, 15 dkg białego sera, 15 dkg margaryny, 1 jajko, 1 paczka cukru waniliowego, cukier puder.

Ser przekracamy przez maszynkę lub ucieramy w garnku, wykładamy na stolnicę, dodajemy mąkę, margarynę i żółtko. Wszystkie składniki siekamy dużym kuchennym nożem tak długo, aż utworzy się jednolita masa. Wyrabiamy ją jeszcze przez chwilę ręką i wyносimy ciasto na 2—3 godziny do zimnego pomieszczenia lub wkładamy do lodówki.

Następnie walcujemy ciasto na stolnicy na dość cienkie placuszki i małą szklanką wykrawamy krążki lub większą — rogaliiki. Układamy ciasteczka na blasze posypanej lekko mąką, smarujemy białkiem i pieczemy na złoty kolor. Po wyjęciu z pieca posypujemy cukrem pudrem wymieszanym z cukrem waniliowym. Smacznego.

na wszystko jest SPOSÓB

Jeśli wnętrze garnka, w którym mamy zamiar ugotować kaszę posmarujemy tłuszczem, kasza nie przypali się.

Aby kapusta czerwona, buraczki, barszcz lub ćwikła miały ładny rubinowy kolor, dodajemy do nich sok z cytryny.

Piana ubita z białek będzie „sztywna” nawet do trzech dni, jeśli w końcowej fazie ubijania białek wlejemy po trochu żelatynę rozpuszczoną w niewielkiej ilości wody.

ODPOWIADAMY Czytelnikom

— Po powrocie z pracy do domu moje nogi są bardzo zmęczone, musi upłynąć dużo czasu zanim odpocznę. Jak przyspieszyć ten proces?

— Pierwszą czynność, to zmiana obuwia, np. z wyższego obcasa na niższy i odwrotnie. I mała gimnastyka: w pozycji stojącej (ręce oparte na biodrach) wykonywać ruchy stóp polegające na tym, że przenosimy ciężar ciała raz na palce stóp a raz na pięty i tak naprzemiennie przez kilka minut.

Bardzo zmęczonym stopom dobrze zrobiła by kąpiel w letniej wodzie.



Wciąż odżywiamy się niewłaściwie

Znajdujemy się w małym zaszczepionym „klubie otyłych”

Kiedy człowiek jest młody a do tego zdrowy, może zjeść — jak głosi nie bez racji znane powiedzenie — wszystko i czuć się będzie świetnie. Ani młodość jednak, ani zdrowie, niestety, nie są atrybutami wiecznymi. Stąd o wiele więcej osób niż jesteśmy skłonni przypuścić w pewnym momencie życia natyka się na problem co zjeść, by nie rósł poziom cukru, zachowywała normalne wymiary wątroba, a żołądek nie protestował w sposób nazbyt dokuczliwy. Być może mówienie o produktach dietetycznych w sytuacji, kiedy występują określone kłopoty w zaopatrzeniu sklepów wyda się komuś nie na czasie. Z pozoru tylko jednak jest to problem marginalny.

Jeśli bowiem pominąć chwilowe zakłócenia w zaopatrzeniu domowych spiżarni zgodnie z upodobaniami, Polak jada na ogół nieźle. Według raportów Światowej Organizacji Zdrowia (np. średnie spożycie kalorii w naszym kraju wynosi ponad 3000 kcal. na głowę dziennie. Jest to nawet więcej niż wynosi zapotrzebowanie, bo — jak podaje to samo źródło — zalecane zapotrzebowanie kaloryczne dla mężczyzny zdrowego, który wykonuje pracę biurową siedzącą, powinno zamknąć się w 2600 kcal. w ciągu dnia.

CZY ODŻYWIAMY SIĘ WŁAŚCIWIE?

Bynajmniej. Grzechy główne to przede wszystkim nadmierne spożywanie węglowodanów (zwłaszcza w postaci cukru i słodzonych mocno napojów, wyrobów cukierniczych), tłuszczów zwierzęcych, małe spożycie warzyw i owoców oraz nieregularne spożywanie posiłków będące zdaniem specjalistów jednym z podstawowych warunków zachowania zdrowia i sprawności organizmu. Rzecz najbardziej zagrażająca w skutkach to zwichnięcie proporcji między ilością do-

starzanych ustrojowi białek, węglowodanów i tłuszczów. Na pocieszenie można w tym miejscu co prawda dodać, że niewłaściwe odżywianie jest nie tylko naszym problemem, bowiem na świecie tylko ok. 10 proc. kalorii pochodzi z białka i 20 proc. z tłuszczów i aż 70 proc. z węglowodanów. Stajemy się jednak państwem uprzemysłowionym, w którym przez wprowadzenie maszyn, zapotrzebowanie na siłę fizyczną maleje, a nawyki żywieniowe pozostały te same. Weszliśmy więc już do małego zaszczepionego klubu społeczeństw otyłych: szacunkowe dane mówią, że na otyłość cierpi ok. 15 proc. mężczyzn i 37 proc. kobiet w naszym kraju. W związku ze zmianą trybu życia — i to w skali społecznej — dopadają nas także coraz częściej takie „zdobycze” współczesności jak np. cukrzyca, próchnica zębów, choroby układu tętniczego i serca (otyłość i cukrzyca znacznie przyspieszają rozwój miażdżycy tętnic, co jest przyczyną zawałów), w których zapobieganiu i zwalczaniu istotną rolę odgrywa żywienie.

PROBLEM NIE TYLKO NASZ

Jak zatem sprawę produkcji dietetycznych produktów żywnościowych traktuje się w rozwiniętych krajach świata? Wy-mowna nad wyraz wydaje się informacja z raportu Światowej Organizacji Zdrowia. Otóż o ile na świecie ok. 70 proc. kalorii pochodzi z węglowodanów, o tyle w USA i uprzemysłowionych krajach Europy tylko 38—45 proc. Jest to skutek określonej polityki żywnościowej, propagandy prawidłowego żywienia i... włączenia się przemysłu spożywczego i gastronomii. Za sprawą przemysłu spożywczego bowiem głównie na rynku tych krajów znajdują się dziś w sprzedaży odpowiedniki prawie wszystkich produktów wytwarzanych dla ludzi zdrowych. Są wśród nich przede wszystkim wyroby dla podstawowych diet: niskokalorycznej i niskowęglowodanowej, z ograniczoną zawartością sodu lub bez niego i specjalne produkty stosowane przy alergiach. W postaci gotowych dań i deserów pozwalających na sporządzanie urozmaiconego menu. Spore doświadczenie w produkcji żywności dietetycznej mają również i nasi najbliżsi sąsiedzi, CSRS (na nadwagę cierpi tam 33 proc. mężczyzn i 48 kobiet) i NRD (nadwagę stwierdzono u 20 proc. mężczyzn, 40 proc. kobiet i 15 proc. młodzieży).

WIĘCEJ PRODUKTÓW DIETETYCZNYCH

W naszym kraju też oczywiście mamy już pewne artykuły

Światowy dystrybutor znaczków olimpijskich

Amerkańska firma „Paramount” wyspecjalizowana w dystrybucji filatelistycznej i numizmatycznej, nabyła już światową wyłączność na handel znaczkami pocztowymi, które zostaną emitowane z okazji Olimpiady w Moskwie w 1980 roku — donosi „Sovietkij Sport”. Gazeta wskazuje, że poczta radziecka rozpoczęła już przygotowania do wydania długiej serii znaczków, przedstawiających wszystkie dyscypliny olimpijskie. Firma „Paramount” posiadała wyłączność na dystrybucję znaczków i monet wydawanych przez Kanadę z okazji zeszłorocznej Olimpiady w Montrealu.

żywnościowe produkowane z myślą o ludziach chorych. Jest ich jednak wciąż za mało.

Są to przede wszystkim nektary, napoje, dżemy i marmolady ze zmniejszoną zawartością cukru, specjalne konserwy mięsne i warzywno-mięsne, pastety, wafle „Normex”, odżywka „Minimal”, masła roślinne „Vita” i „Nowa” oraz masło dietetyczne. Niestety to wszystko. Względnie, które wyuszczałyśmy poprzednio, przemawiają natomiast za tym, by w programach polityki żywnościowej zamieścić również sprawę zwiększenia asortymentu ilości produktów dietetycznych i to jako jeden z istotnych postulatów. Chodzi przecież o poważny problem społeczny, jakim stały się otyłość, cukrzyca i miażdżycę, a więc choroby, w których zwalczaniu istotną rolę odgrywa żywienie.

RAFAL REJDAK

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

SZCZURY DYKTUJĄ PŁODOZMIAN

W trójkacie birmańskich wiosek: Kikkone — Panta nau — Eime w delcie rzeki Irrawadi rozmnożyły się przed kilku laty szczury, kompletnie niszczące plantacje ryżowe. Chłopi byli bezradni. Wioskom groziła śmierć głodowa.

Pewien rolnik, który na własny użytek hodował ostrego pieprza tureckiego, zauważył, że szczury z daleka omijają to pole. Z czasem wioski przeszły na pieprzową monokulturę. Szczury ustąpiły, a chłopi wzbogacili się dzięki nowej uprawie.

TRAGICZNY ŻART

Czołowy napastnik włoskiego klubu futbolowego „Lazio” — Re Ceconi postanowił dwu kolegom zdemontować inscenizację żartu, jakiego nie byłoby w stanie wymyślić. Zaciągnął ich do jubileru w Rzymie, wezwwał właściciela i gromkim głosem oświadczył: „Jesteśmy gangsterami! Pieniądze na stół!”

Jubiler otworzył kasę, wyciągnął z niej... pistolet i strzelił do piłkarza. Operacja, dokonana przez konsylium czołowych chirurgów włoskich, nie dała rezultatów. Ceconi zmarł.

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Z rumieńcem wstydu na licach

Niejednemu z nas zdarzyło się że został nabra-ny. Złe wydano mu resztę, niesumienne odmierzone material, policzono za coś więcej niż się należało, dokonano tzw. „podmiany asortymentów” co oznacza, że zamiast tego za co płacił, otrzymał coś innego, najcenniejsze tańszego, a w dodatku nie chcianego.

Czasem strata jest niewielka, zamyka się w granicach kilku złotych i można ją przeboleć, wiedząc, że po odejściu od lady czy kasy reklamacyjna na ogół nie są uwzględniane, gdyż w handlu obowiązują silnie zakodowana zasada, może niezbyt pięknie sformułowana, lecz oddająca istotę rzeczy to znaczy „widziały gały co brały”.

Nie chcę stanowczo twierdzić, że takie drobne naciągania zawsze stanowią zamierzoną metodę postępowania. Ludzie są omylni, a więc — w tłoku i pośpiechu — może się zdarzyć, że ktoś zostanie pokrzywdzony, a ktoś na tym skorzysta. Pełne rozpoznanie zagadnienia nie jest łatwe, ponieważ i z jednej i

z drugiej strony lady bywają pokrzywdzone. Zdarzają się jednak wypadki ewidentnego oszustwa, w których nie ma wątpliwości, że nas bezwstydnie naciągano. I wówczas mamy dwie drogi załatwienia sprawy:

położenie uszu po sobie, przyznanie się w duszy, że ponosimy tu jakąś część winy, gdyż nie dopilnowaliśmy swego interesu i zakończenie na tym sprawy oraz

dochodzenie swych praw. Wybór tej drugiej drogi na pewno do przyjemności nie należy, a to dlatego, że zawsze czuje się zawstydzony i zażenowany ten, kto został nabrany. Chyba że wreszcie upadnie we wsiekleśność jak ów pan, który, płacąc za poważną zresztą naprawę swego samochodu w „Polmoszybie” aż siedem razy powracał, aby zwrócono mu części, które wymontowano (za każdym razem chodziło o inną część) przy naprawie. Wstydzi się klient, któremu złe — na jego niekorzyść — wydało resztę, interweniując w sklepie, zażenowany czuje się

inny kupujący, obdarzony produktem, który natychmiast się zepsuł, przychodząc z reklamacją, jak owa starsza pani wielokrotnie narazona na „wysiadkę” nowego telewizora i ten pan, któremu z materiału, przeznaczonego na trzy pary spodni „wyszył” w spółdzielni tylko dwie pary.

Nie słyszałam natomiast aby zawstydzony poczuł się sprzedawca lub pracownik punktu usługowego, mechanik samochodowy albo np. złotnik przerabiający nasz pierścionek, który też złe wydał resztę tyle że w złocie. Czasem wiedząc o swojej winie, czując się odpowiedzialnymi i obawiając następstw różni nieuczciwi, od których się aż roi — sprawę, choć niechętnie — ale załatwiają, czasem „otwierają buzie”, a czasem wyciągają surowe konsekwencje wobec tych, którzy odważyli się wspomnieć o swoje. Tak np. stało się z owym panem co to obliczył, że zrobił mu trzy pary spodni i odważył się zwrócić do PIH-u, aby rzeczoznawcy potwierdzili kto

się omylił. Ci przyznali mu rację, sprawę wygrał, ale równocześnie, kiedy po dłuższym czasie, niepomny smutnych doświadczeń, udał się do tej samej spółdzielni, by znowu coś sobie uszyć — odprawiony został z kwitkiem, jako ten, który „nadając” PIH-owi, zepsuł placówce usługowej dobre imię.

I słusznie, rzeczywiście zepsuł to imię, podobnie jak wszyscy inni, którzy przychodzą z różnymi reklamacyjami. Nie tylko zawracają głowę, utrudniają życie, ale jeszcze w dodatku tworzą nieodpowiednią atmosferę wokół danej placówki. Nic więc dziwnego, że powinni się wstydzić swych nieprześlanych uczynków, bo — jak wiadomo — zarówno rzemieślników jak i sprzedawców mamy zbyt mało i powinniśmy ich na rękach nosić, aby przypadkiem nie zrezygnowali z pracy. Niezależnie od tego co ta praca jest warta. Bo na bezrybiu i rak ryba.

MARIA KWIATKOWSKA



Fragment zabudowy reprezentacyjnej sali zwanej Rycką, na kamienicy „Wierzyńska”. Między tymi oknami znajduje się odkryta kolumna z polichromią, na razie osłonięta.

Od piwnic po dach

Trwa odnowa i konserwacja Kamienic „Wierzyńska” oraz „Hetmańskiej”

Co kryje się za plotem od 2 lat oddzielającym zabytkowe kamienice nr 15, 16 i częściowo 17 od Rynku Gł. w Krakowie?

Przed wszystkim wywieziono z piwnic olbrzymie ilości gruzu, którym niektóre podziemia były całkowicie zasypane. Ukończono główny ciąg kanalizacyjny. Zaawansowano instalowanie odgałęzień kanalizacyjnych, sieci wodnej oraz elektrycznej w pionach budowli. Wykonuje się kanały klimatyzacyjne, na razie w piwnicach.

Dla wzmocnienia budowli położono pod piwnicami m. in. zbrojone ławy fundamentowe. W budynku nr 15 od strony Rynku i klatki schodowej zamontowano stalową konstrukcję dźwigarową dla wzmocnienia nowych stropów, mających oddzielić zabytkowe belki stropowe.

Na ukończeniu jest remont piwnic, które — zmienione również w trakcie różnych przeróbek — podczas obecnej odnowy powróciły do pierwotnego wyglądu, kształtu i wielkości. Zdejmując warstwy tynków odsłonięto wspaniałą gołyca cegły i relikty starej kamieniarzy. Przypomnijmy, iż w podziemiach natrafiono na nie znaną dotąd obudowaną studnię — będzie ona pięknie eksponowana.

Wewnątrz kamienicy nr 16 „Wierzyńska” budoje się nową klatkę schodową. Nad wszystkimi budowlami wzmacnia się więźbę dachową. Dachy zyskują nowe pokrycia m. in. z miedzianej blachy (kończy się jej układanie nad oficynami) i ze specjalnej papy jutowej np. nad stropem budynku 15.

Na poszczególnych kondygnacjach przerabia się podłogi i stropy. Porządkuje się zabudowę poszczególnych pomieszczeń. Takie właśnie prace zakończono już w reprezentacyjnej sali zwanej Rycką, na „Wierzyńskiej” i w równie reprezentacyjnym, sąsiadującym z nią pomieszczeniu. W trakcie remontu sali Ryckiej odkryto, spod tynków, kolumnę z polichromią między oknami od strony Rynku. Zabezpieczona folią ujawni przed nami swój urok po rewaloryzacji obiektów.

Zabawa w Zabawie dopiero za miesiąc

Co prawda dobrymi chęciami piekło wybrukowane, ale my także, z dobrych chęci proponowania Państwu dobrej rozrywki na koniec karnawału — przyspieszyliśmy zaproszenie o... miesiąc. Dobra zabawa w Zabawie będzie na pewno, tyle że nie 20 lutego a 20 marca! Mamy nadzieję, że ta przyspieszona reklama imprezy nie zaszkodzi. Przepraszamy i zapraszamy do Zabawy w Wielicki na 20 marca. Będzie to barwna prezentacja folkloru ziem krakowskiej. (bn)

Komunikat

Krakowski Zespół Poselski informuje, że w dniu 21 lutego w godzinach od 14 do 16 odbędzie się dyżur poselski w gabinecie przewodniczącego Rady Narodowej Miasta Krakowa przy ulicy Basztowej nr 22 w Krakowie, pokój nr 47 i piętro.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Co nam przyrzeka „CPN” w nowym sezonie

Co prawda zimą mamy jeszcze w pełni, ale czas już pomyśleć o turystycznym sezonie wiosenno-letnim. Na temat nowych propozycji dla zmotoryzowanych rozmawiamy z dyrektorem Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Krakowie — EDUARDEM SMEDREM.

— Nasze przedsiębiorstwo obejmuje obecnie 4 województwa: miejskie krakowskie, tarnowskie, nowosądeckie i bielsko-bialskie. Mamy w sumie 80 stacji benzynowych i w tym roku otworzymy jeszcze 3: w Krakowie przy ul. Koniewa i Włoskiej (będzie to stacja samoobsługowa) i w Tuchowie.

— A dalsze plany inwestycyjne?

— Jeszcze w tym roku rozpoczniemy budowę stacji w Bobowej, Uściu Solnym, Jablonie i Szczawnicy. Stacje będą gotowe w przyszłym roku.

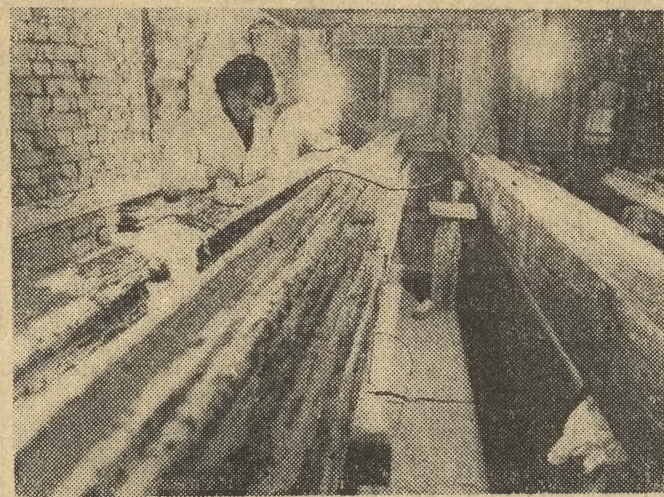
— Dzięki priorytetowi w zakresie rozbudowy sieci handlowej, przyznawanemu przez naszą Centralę dla krakowskiej „CPN”, mogliśmy rozpocząć przygotowanie dokumentacji prawno-projektowej dla stacji w Zako-

panem, Zabrzeżu, Chełmcu, Muszynie, Wapiennicy, Radomysli, Pilźnie oraz 5 stacji w Krakowie i okolicach: przy ul. Prądnickiej, w Jerzmanowicach, Opatkowicach, Gdowie i Niepolomicach. Te stacje oddamy do użytku w 1979 r. Planujemy więc bogate, jesteśmy jednak spokojni, bo wykonawca naszych obiektów — Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe „CPN” — zawsze dotrzymuje terminów i stale poprawia jakość oddawanych placówek.

— Jesteście nastawieni na szybką budowę stacji małych, czy dłużej trwającą — obiektów dużych?

— Wszystkie stacje w krakowskiej „CPN” budowane są obecnie wg aktualnie najnowszych wzorów. Są to

Zabytkowe belki stropowe — sosnowe i modrzewiowe — również odzyskują dawną świetność. Powróciły już do niej te, które znajdują się w pomieszczeniu parterowym. Zdjęte z innych pomieszczeń belki z polichromiami, w tym również odkryte spod tynków i farb, podczas tego remontu, przechodzą obecnie na miejscu proces odnowy. Aktualnie zatrudnieni są przy tym specjaliści z Pracowni Malarskiej PKZ-ów kierowanej przez mgr Jacka Radolowicza.



Odnowianie zabytkowych belek stropowych z malowidłami, przez specjalistów z PKZ-ów. Fot. JADWIGA RUBIS

Remont budowli prowadzi Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków, które wydzieliło tu specjalną załogę (40 osób) pod kierownictwem wybitnego fachowca Bolesława Ludkowskiego. Dodajmy, iż prace obejmują budowle o powierzchni 5,5 tys. m kw. i kubaturze 30 tys. m sześć. Jak nas informuje kierownik B. Ludkowski remont powinien być ukończony w przyszłym roku, potem wyka-

żanie, kosmetyka i zagospodarowywanie sal i pomieszczeń, głównie restauracji „Wierzynek” i innych, a także podziemi, gdzie urządzi się stylowe kawiarnie i winiarnie.

Największe trudności jednak, obok niemożności zmechanizowania prac stawia brak odpowiedniego drewna.

Najwyższa też pora, by — w związku z zaawansowaniem żelbetonowej obudowy kanałów klimatyzacyjnych — wkroczyły tu ekipy krakowskiego „Instalu”,

które mają układać stalowe rury. Częściowo przygotowuje się je na zapleczu „Instalu”, ale montaż trzeba podjąć na miejscu.

B. PIECZONKOWA

Fachowa instrukcja

Przekreślić zawór i namydlić...

W Centrum Kulturalnym SM „Hutnik” na os. Kościuszkowskim w Nowej Hucie stwierdzono w godzinach wieczornych ulatnianie się gazu. O tej porze w placówce nie było nikogo, kto by potrafił zaradzić groźnej awarii. Zadzwoniono więc na pogotowie gazowe: tel. 414-26 os. Słoneczne 11.

Głos w słuchawce oznajmił, że nowohuckie pogotowie czynne jest tylko do godz. 14.45 i że należy dzwonić do Krakowa: tel. 645-20 ul. Gaziowa 16. Tutaj z kolei dyżurny pogotowia oświadczył, że... nie może przysłać żadnego fachowca, gdyż ekipa wyjechała do awarii gazu na ul. Wrocławskiej i nie wiadomo kiedy wróci.

— Co więc robić — indaguje zrozpaczona pracowniczka klubu — czekać spokojnie aż budynki wyłeci w powietrze?

Uprzejmy dyżurny (wzruszony zapewne kobiecym głosem) zaczął udzielać telefonicznej instrukcji: przekreślić zawór nad licznikiem, względnie sprawdzić

Porozumienie korzystne dla turystów i wczasowiczów

Krakowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Wawel-Tourist” podpisało porozumienie o współpracy z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Gospodarki Turystycznej w Nowym Sączu. Porozumienie mówi o współpracy w zakresie obsługi ruchu turystycznego. Idzie przede wszystkim o wydawanie i wymianę materiałów informacyjnych, o uzyskanie większej ilości miejsc wczasowych dla krakowian na terenie województwa nowosądeckiego, o organizację wycieczek, szkoleń, konferencji, o sterowanie ruchem turystycznym i wzajemne udzielanie pomocy przedsiębiorstwom transportowym ruchu turystycznego. Planuje się też m. in. urządzenie w Krakowie w jednej z restauracji sali o specjalnościach kuchni sa-deckiej, zwiększenie możliwości korzystania z wczasów i miejsc hotelowych społeczeństwa Krakowa na pięknej ziemi sądeckiej.

„Spotkajmy się w niedzielę...”

...to tytuł ogólny dla kilku imprez, jakie urządziła jutro Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Zabierzowie oraz Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Jest to jedno z wielu przedsięwzięć organizowanych w ramach akcji — „Zima”. Dla uczestników przewidziano m. in. zwiedzanie portu lotniczego w Balicach, otwarcie wystawy prac amatora plastyka Marii Ślusarczyk, występy amatorskich zespołów muzycznych oraz wieczorek taneczny. (bn)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 13 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — „Mole mexicano” — mówi A. Lewicki.

JUTRO O GODZINIE:

* 10 — KDK, sala taneczna — Turniej drużynowy tańca towarzyskiego.

* 10 — MDK, ul. Grunwaldzka 5 — Bal Noworoczny dla dzieci członków ZNP. W programie przedstawienie kukielkowe „Przygody Misia i jego przyjaciół”. Wstęp za zaproszeniami: o 15 — Bal Noworoczny dla dzieci członków ZNP. Występ Kabaretu „Drops”.

* 12 — SCF „ROTUNDA” — w ramach Kina Wersji Oryginalnej — fr. film kryminalny „Siedem zbrodni na zamówienie” z M. Piccoli i M. Vlady; o 14.30 — powtórzenie filmu (tłumacz.) dla posiadaczy kartonów na II program.

* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Filmy dla dzieci — W krainie bajek.

* 17 — DK Krak. Zakł. Sodo-wych, ul. Zakopiańska 62 — Dyskoteca.

* 19.15 — Operetka, ul. Lubież 48 — Spektakl baletowy: „Wesele w Ojowicie” Kurpińskiego i „Divertissements” do muzyki Chopina. Bilety do nabycia w kasie Operetki.

A POZA TYM:

* Dom Kultury Krak. Zakł. Sodo-wych zaprasza w poniedziałek, 21 bm. o godz. 17 — na Kurs Tańca Towarzyskiego.

* Zebranie nauk. Pol. Tow. Farmaceutycznego odbędzie się 21 bm. o godz. 18 w Ośrodku Szkoleniowo-Kulturalnym PZF „Cefarm” przy ul. Długiej 48/II p.; doc. dr hab. E. Broszkiewicz wygłosi odczyt pt. „Zastosowanie soli litu w psychiatrii”.

Odkrycia archeologiczne w Pleszowie

Badania archeologiczne w Nowej Hucie rozpoczęły się 27 lat temu, niemal równocześnie z budową dzielnicy i kombinatu. Oddział Muzeum Archeologicznego przy ul. Demakowa zgromadził do tej pory ok. 30 tys. pudeł wypełnionych wykopaliskami z różnych epok. Najstarsze eksponaty narzędzi gospodarczych, naczyń, ozdób itp. pochodzą z okresu 4500 lat przed naszą erą.

W trakcie wieloletnich poszukiwań okazało się, że wieś Pleszów (obecnie osiedle Nowej Huty) jest jednym z najbogatszych stanowisk archeologicznych w Polsce obok Biskupina, Brześcia Kujawskiego i Złotej k. Sandomierza. W minionym sezonie odkryto tutaj dalszych 96 obiektów, a to jam mieszkalnych i gospodarczych z epoki kamienia gładzonego tj. z lat 4500—1800 p.n.e. oraz 5 grobów szkieletowych, z których jeden zawierał kultowy ołtarzyk gliniany z okresu środkowego neolitu tj. z lat 3500—2500 p.n.e.

Łącznie odkryto tutaj 1340 obiektów archeologicznych w postaci jam mieszkalnych, gospodarczych, chat, grobów, warsztatów produkcyjnych itp., co świadczy, że Pleszów był jedną z najgęściej zaludnionych osad w pradziejach ziem polskich.

(aż)

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał E. B.

Poniedziałek I

12.45 Szkoła średnia — chemia.
13.25 Szkoła średnia — biologia.
13.50 NURT — filozofia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzynek — dla dzieci. 17.45 Rady, informacje, opinie. 17.55 „Wysoko ku niebu” film ser. TV ZSRR. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji: „Turów” — Ziemski. 22.00 Camerata. 22.35 Wzdłuż Andów — odc. 2. 22.50 Dziennik.

Poniedziałek II

15.20 Język niemiecki — kurs podst. 15.45 Spotkajmy się raz jeszcze — blok public. kult. 15.50 „Dodek — Dymasz”. 16.25 Turniej paradywów. 16.30 „O czym tu dumać na krakowskim bruku”. 17.25 „Kiedy dzwoni Zygmun” — opowiada prof. dr K. Estreicher. 17.50 „Tele retro — wiek XVII”. 18.40 Pr. lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Parada blagierów. 21.15 — „Rozważania” — rep. film. 21.30 „Kicz” — film. 21.55 24 godziny. 22.05 „Opowieści włoskie” 2 nowele. „Od-

wiedzy” i „Ballada z Rocca Landiano”. 22.55 NURT.

Wtorek I

6.00 Szkoła średnia — chemia.
6.30 Szkoła średnia — biologia.
9.00 Język polski kl. 5. 12.00 Język polski kl. IV lic. 12.55 Rodzina współczesna — dla szkół średnich.
13.45 Technikum rolnicze — matematyka. 11.30 Technikum rolnicze — mechanizacja rolnictwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Studio Telewizji Młodych. 17.40 Studio sport. 17.55 Interduty — program poświęcony Czechosłowacji z okazji 30 rocz. podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. 18.25 W starym kinie — komicy niemieckiego ekranu — montaż komedii prod. ang. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Lucjan Leuwen — odc. 2 filmu fab. fr. 22.15 Nepal — film dok. 22.40 Dziennik. 23.00 Zakochanie programu.

Wtorek II

16.20 Język angielski. 16.50 Program dnia. 16.55 Katusza — historia bronii. 17.10 „Jutro będzie lepiej” film ang. 18.20 Mam pomysły

tygodniowy program TV

(21 II — 25 II 1977 r.)

nr 100. 18.40 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny. 21.40 Łoża. 22.20 Malarstwo i film. 22.55 Język niemiecki.

Środa I

6.00 Technikum rolnicze — matematyka. 6.30 Technikum rolnicze — mechanizacja rolnictwa. 11.05 Fizyka dla kl. 8. 12.00 Chemia dla kl. 8. 12.45 Szkoła średnia — matematyka. 13.25 Szkoła średnia — fizyka. 14.00 Nowe metody produkcji pasz. 15.50 NURT — matematyka. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci: wszystko o wodzie. 17.50 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Lektura Pegaza. 18.00 Studio sport. 18.35 Świat który nie może zginąć — film dok. ang. pt. Rajski ogród. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Los generała

Środa II

16.20 Język francuski — kurs 2. 16.50 Program dnia. 16.55 Jesień życia — film ZSRR. 17.40 Rozbitkowie — odc. 2 filmu ser. ang. austral. 18.10 Liga pięciu — turniej dla młodzieży. 18.40 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Powtórzenie na życzenie. 21.15 Studio sport. 22.15 24 godziny. 22.25 Spiewa Halina Frąckowiak. 23.00 Język angielski — kurs podst. 23.30 NURT — psychologia.

Czwartek I

6.00 Szkoła średnia — matematyka. 6.30 Szkoła średnia — fizyka. 9.00 Przysposobienie obronne — kl. 8 i I lic. 10.00 Język polski — kl. II lic. 11.05 Język polski — kl. III lic. 12.55 Język polski — kl.

IV lic. 13.45 Technikum rolnicze — fizyka. 14.30 Technikum rolnicze — uprawa roślin. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program województwa: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego. 17.00 Dla młodych widzów: turniej z bratkiem. 18.00 Reportaż Wojskowy. 18.20 Przegląd z nauką — eureka. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kojak — serial sensac.-krym. USA „Stad nie ma wyjścia”. 21.25 Pegaz. 22.10 W cieniu człowieka — program oświat. 22.45 Dziennik.

Czwartek II

15.30 Język rosyjski — kurs podst. 16.00 Program dnia. 16.05 Tylko Beatrycze — dramat hist. TVP. 18.15 Kino filmów animowanych. 18.40 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Złota nuta — program estrad. TV NR. 22.00 24 godziny. 22.10 Sylwetki X muzy — Wojciech Pszoniak. 22.40 Czy znać Neubrandenburg — film dok. 23.10 Język franc. — kurs 2.

Piątek I

6.00 Technikum rolnicze — fizyka. 6.30 Technikum rolnicze — uprawa roślin. 9.00 Program dla kl. 3. 11.05 Wychowanie techniczne kl. 2-III lic. 12.45 Technikum rolnicze. 13.25 Mechanizacja rolnictwa. 13.50 NURT — pedagogika. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci: Pora na Telefonta. 17.50 Studio sport. 17.50 Na śmierć i życie — odc. 3 filmu TV bułg. (wojennie-sens.). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Iasto — film fab. TVP. 22.10 Pamiłki wychowawcy — odc. 2 filmu społ.-obycz. wł. 22.35 Dziennik.

Piątek II

15.25 Program dnia. 15.30 Pegaz. 16.15 Teatr Telewizji: „Turów” — utwor Zeromskiego. 17.45 Pięć porady dla młodzieży. 18.40 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Turystyka i wypoczynek. 21.00 Muzyka dla wszystkich — koncert estrad. 21.45 24 godziny. 21.55 Estrada poetycka. 22.30 Język rosyjski — kurs podst. 22.50 NURT.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22. 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz. 8.55 Co icto lubi. 9.10 Hustałki miłości — 13 odc. pow. St. Andresa. 9.10 Nie trzeba słów — wokalnia. 9.30 Gdy się mówi A... 10. „60 minut na godzinę”. 11.15 Niedziela szkolna muzyczna. 12 General Zygmun Berling — aud. dok. 12.25 Z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.50 Erotyki zespołu SBB. 15 Rzut karny — słuch. A. Mularczyka. 15.25 Dookola festiwalu. 15.50 Antologia piosenek franc. 16.15 Z muzycznego archiwum. Pr. III. 16.45 Poszukiwania i kierunki. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Dookola festiwalu 19.55 Opera tygodnia — P. Cornelli. „Cyryl z Bagdadu”. 19.50 Hustałki miłości — 14 odc. pow. St. Andresa. 20 Musica humana. 20.45 Wiersze i Niemni śpiewają Kurylewicz. 21 „Śpiewak Wiersza”. 21.20 Nowa płyta zespołu Led Zeppelin (II). 22.15 Rozmowy z mistrzem Franciszkiem. 22.30 Dookola festiwalu. 23 Czarny bez — z wierszy J. B. Ozoga. 23.05 Dookola festiwalu.

Program IV

Wiadomości: 7, 8, 16. 8.05 Co słychać (Kr.). 8.20 Pogoda (Kr.). 8.30 Koncerty i recitale. 9 Felieton W. Zechentera (Kr.). 9.10 Poranek lit.-muz. (Kr.). 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11 Osiągnięcia światowej fonografii. 12.05 Aud. dla młodzieży. 12.30 F. Mendelssohn i Bartholdy. 12.45 H. G. uwerturna Konc. 12.45 Słonie. 13 Teatr Klasyczny dla Młodszych. „Nieboska komedia” — Z. Krasinski. 14.18 Studio (STEREO — Kr.). 15.30 Pieśni i tańce Rumunii (STEREO — Kr.). 16.05 Wyniki Lajkonika (Kr.). 16.06 Studio Wawel (Kr.). 16.40 Wiersze H. Czuby (Kr.). 16.50 Koncert żywych (Kr.). 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18 Gra Tomasz Stańko. 18.10 21 lekcja jez. łacińskiego. 18.30 Między fantazją a nauką. 19 S. Szokolny — Krwawe gody — opera (STEREO — Kr.). 21.25 6 sonat na skrzypce i klawesyn. 22 Powtórzenie wyników Lajkonika (Kr.). 22.91 Krakowskie aktualności sportowe (Kr.). 22.10 Płyty, których się mówi (STEREO — Kr.).

Prezydium Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia przyznał Honorową Odznakę i dyplom Południowej DOKP w Krakowie za działalność oraz wybitne osiągnięcia w krzewieniu idei NFOZ. Doceniając znaczenie rozwoju służby zdrowia dla dobra nas wszystkich — kolejarze Południowej DOKP nie szczędzą wkładów na NFOZ. Świadczą o tym uzyskane w 1976 r. efekty zbiórki, które wynoszą 1.465.109 zł. Dobrze to świadczy o społecznym zaangażowaniu naszych kolejarzy. (TG)

W dowód uznania

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Mieczysław Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Helena Noskiewicz — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków (C. Echo Krakowa), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 380-93, sekretarz odpowiedzialny: 543-58, dział miejski: 219-48, dział lokalności z czytelnikami: 542-53, dział sportowy: 543-53, Biuro Ogłoszeń: 533-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35009.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wilepole 1.

1 — 2 — 3 — 4

KIEDY Co KIEDYgoze Co gdzie? KIEDY

SOBOTA **19** **LUTEGO**
Konrada
Mansweta

NIEDZIELA **20** **LUTEGO**
Leona
Ludmily

TEATRY

Sobota
Słowackiego 19.15 Sulkowski. Miniatura (pl. sw. Duchu) 2. 19.15 Teatr emulawy. Stary 19.15 Zbrodnia i kara. Sala im. H. Modrzejewskiej 22 Nastasia Filipowna (na motywach „Idioty” E. Dostojewskiego). Kameralny 19.15 Enigranci. Bagatela 19.30 Zapomnieć o Herostracie. Ludowy 19.15 Romans z wodewilu. Muzyczny 19.15 Café pod Minoga. Groteska 15 Przyszliśmy tu po koleżkę (widow. zamkn.). 20 Kulisy złydy (od 1. 18). Kolejarka (Bocheńska) 19 „Porwanie Sabinek” (zamkn.). Jama Michalika 22 Kabaret. Kawiarnia „Literacka” (ul. Pijarska 7) 21.30 Kabaret. Filharmonia 19.30 Koncert (abonam.). FST (Warszawska 5) 19.15 „Na Sobolnie i Koczodany”.

Niedziela
Słowackiego 14 Henryk VI na łowach. 19.15 Historia o Chwałebnym Zmarływchstanu. Pankim. Miniatura 19.15 Rzeźnia. Stary 19.15 Zbrodnia i kara. Sala im. H. Modrzejewskiej 22 Nastasia Filipowna. Kameralny 16 i 19.15 Emigranci. Bagatela 11 Królowa Śniegu. 19.30 Zapomnieć o Herostracie. Ludowy 15.30 — abonam. nieważne. 16.15 Romans z wodewilu. Muzyczny 19.15 Wesele w Ojowie. Groteska 10 Wesele niedziadki. 14 i 17 Przyszliśmy tu po koleżkę. Kolejarka 13 i 19 Porwanie Sabinek.

KINA

Sobota
Kijów 16 — zamkn. 20 Płonący wieżowiec (USA 1. 15). Uciecha 16, 18, 20 Trędowata (pol. 1. 12), 22 Uśmiech (USA). Warszawa 15.45, 18 Dziewczyna do dziecka (fr. 1. 18). 20.15 Akcja w milczeniu (holend. 1. 18). Wolność 16, 18, 20 Dagny (pol.-norw. 1. 15). 21.45 Policja dzięki (wł.). Apollo 15.45, 20.30 Od siedmiu wzyży (USA 1. 18), 18 Chinatown (USA 1. 18). Sztuka — studyjne 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzji. Wanda 15.30, 18, 20.15 Trzecie miejsce ziemi (USA 1. 15). M. Gwardia (Lubich 15) 14.45, 17, 19.15 Przepraszam, czy tu biją? (pol. 1. 18). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Film story (fr. 1. 18). Świt (N. Huta, os. Teatrne 10) 15.45, 18, 20.15 Samotnik (fr. 1. 15). M. Sala 15, 17, 19 Absolutent (USA 1. 18). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Powodzenia stary (fr. 1. 15). M. Sala 15, 17, 19.15 Niewierna żona (fr. 1. 18). Kultura (Rynek Gl. 27) 16, 18 Od świtu do świtu (wied. b.o.). 20 Odrzyna (USA 1. 15). Wiedza (Rynek Gl. 27) 17.15 Cykl: Ludzie ciepłych krajów (pol. b.o.). Dom Zolnierza (Lubich 48) 16 Trzej muskietierowie (panam. 1. 12). Mikro (Dzierżynskiego 5) 16, 18, 20.15 Syndyk zbrodni (USA 1. 15). Związkowiec — studyjne (Grzegorzeczka 71) 15.45 Zew krwi (ang. 1. 12), 18, 20.15 Ludzie godni szacunku (wł. 1. 18) — zamkn. Wisła (Gazowa 21) 16 Człowiek w dziczy (USA 1. 15), 18, 20 Policjanci (USA 1. 18). Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Dwiekretny urok burzazji (fr. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przechodzi Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Alfredo. Alfredo (wł. 1. 18). Podwawelskie (Komandorów 21) 16, 18 Trzej muskietierowie (pol. 1. 12). Tęcza (Praska 52) 17, 19 Aresztujcie się przyjacielu (ang. 1. 15). Ugorek (os. Uropek) 17 17 Spotkanie na Kasionei (frad. b.o.). 19 Romans jakich wiele (wł. 1. 18). Sflinks (Ma-

jakowskiego 2) 16, 18, 20 Con amore (pol. 1. 12).

Niedziela
Kijów 13, 16.15, 19.30 Płonący wieżowiec. Uciecha 10, 12.15 Romantyczna Angielka (ang.-fr. 1. 18), 16, 18, 20 Trędowata. Warszawa 11, 13.30, 15.45, 18 Dziewczyna do dziecka. 20.15 Marika i czarna śmierć (hol. 1. 18). Wolność 10, 12.15 Film story (fr. 1. 18), 16, 18, 20 Dagny. Apollo 10, 12.30 Powodzenia stary (fr. 1. 15), 15.45, 20.30 Od siedmiu wzyży (USA 1. 18), 18 Chinatown. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Barwy ochronne. Wanda 10, 11.45, 13.30 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol.-fr. b.o.). 15.30, 18, 20.15 Trzecie miejsce ziemi. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Przepraszam, czy tu biją? Wrzós 11, 12, Bajki, 13 Pirat (meks. b.o.), 15.45, 18, 20 Film story. Świt 13 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol.-fr. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Samotnik. M. Sala 15, 17, 19 Absolutent. Światowid 11.15 Jędzdzic bez głowy (ZSRR b.o.). 16, 18, 20 Powodzenia stary. M. Sala 15, 17, 19.15 Niewierna żona. Kultura 12, 14, 20 Odrzyna. 16, 18 Święta wojna (pol. b.o.). Dom Zolnierza 12.30 Bajki, 14, 16 Trzej muskietierowie. Mikro 11 Smarkacz na boisku (szwedz. b.o.). 16, 18, 20.15 Syndyk zbrodni. Związkowiec 12.15 Bajki, 15.45 Zew krwi. 18, 20.15 Ludzie godni szacunku. Runda (Oleandry 17) 17 Rozmowa (USA 1. 15). Wisła 11, 12 Przegląd Bolka i Lolka. 13, 16 Człowiek w dziczy. 18, 20 Policjanci. Maskotka 10.30, 11.30 Bajki, 12.30, 6 niedziadków w Kijów Cebulka. 15.30, 17.30, 19.30 Dyskretny urok burzazji. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przegląd Bolka i Lolka. 18, 20, 22 Alfredo. Alfredo. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Trzej muskietierowie. Tęcza 15, 17, 19 Aresztujcie się przyjacielu. Ugorek 11, 12, 13 Przegląd Bolka i Lolka. 15, 17 Spotkanie na Kasionei. 19 Romans jakich wiele. Sflinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Con amore.

WYSTAWY MUZEA

Sobota — Niedziela
Wawel — komnaty (sob. niedz. 10-15). „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30). Skarbice i Zbrodnia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piat. 9-18, sob. 10-17 — wst. wol.). Oddział w Poroninie „Lenin na Podhalu” (sob. niedz. 8-16 — wst. wol.). w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16 — wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały, Juna 12: Militaria, Zegary (sob. 10-16, niedz. 9-14). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Krak. Szkoła Teatrna 1946-1976 r. (sob. niedz. 9-14). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (sob. niedz. 10-16). Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15). Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w., Pamiłki po wybitnych Polakach (sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej — Egipt (sob. 14-18, niedz. 10-14). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: (sob. niedz. 10-15). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10-13 — wst. wol.). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Malarstwo, rysunek, rzeźba: M. Markowski, Z. A. Puget, W. Zacharewicz (sob. niedz. 11-18). Galerie: Przyłmat, Łobzowska 8: Obrazy dnia powszedniego (sob. 9-19, niedz. niecz.). ZPAF, ul. Anny 3: „Moj narcyz” — M. Penafiel (sob. niedz.

10-18). „Desy”, św. Jana 3: Wyst. prac. A. Lenicy z lat 1957-68 (sob. 11-19, niedz. niecz.). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wyst. malarstwa i rysunków A. Wasilewskiego (sob. niedz. 11-18). N. Huta, al. Róż 3: „Walka — Martyrologia — Zwycięstwo” (sob. niedz. 11-18). Galeria STU: Krasieńskiego 18: „Odcisk” — M. Porczaka (sob. niedz. 14-20). Floriańska 34: Malarstwo A. Rzepki (sob. 10-17, niedz. niecz.). Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus” cz. II (codz. 9-21). Kopalinia Soli, Wieliczka (sob. niedz. 8-16). Muzeum Żup Krakowskich (sob. niedz. 9-20). Biblioteka Publiczna, ul. Franciszkańska 1: Radziecka poezja i proza wojenna (sob. 10-15, niedz. 10-13). SHS, Rynek Gl. 22: „Niedziela 76” (sob. niedz. 11-14). O. Kościuszkowskie 5: Rysunki F. Szyszkli (sob. 11-18, niedz. niecz.).

DYŻURY

Sobota
Chir. Pradnicka 35/37. Okulist. Witkowiec, Urolog. Pradnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Chir. dzieci. Prokocim. Neurol. Kobierzyn (inne oddziały szpitali wg rejonizacji). Pogot Ratunk.: Siemiradzkiego 1: Ambulatorium Okulistyczne (cała doba), wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Lotnisko Balice 743-68, Pogot MO tel. 07, dla dzieci i młodzieży 61-33 (sob. 10-18, niedz. 10-18). Straż poż. 98. Informacja o Usługach Floriańska 20, tel. 565-83, 200-44 (fr. 7-18, niedz. niecz.). Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11. Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70. Straż Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie. Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70 wew. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty). 203-22, 203-42, 534-23, 230-19, Milicjny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8-15). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18). Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 563-66 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30). Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8-18, niedz. 8-14). Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144/III p. (tel. 244-02, w godz. 11-18). Poradnia Przedmialska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (pon. 8r. i piat. 16-19). Dyżurne przychodnie — ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczące ambulatoryjne i wizyty domowe). Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-96 — dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońska bl. 1, w godz. 19-22, tel. 469-15 — dla Nowej Huty, Przychodnia, ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 721-35 — dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasieńskiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 — dla Podgórza, Informacja Służby Zdrowia: od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

Niedziela
Chir. Kopernika 21, Okulist. Kopernika 38, Urolog. Chir. dzieci. Neurol. Pradnicka 35. Laryng. Kopernika 23a (inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

APTEKI

Sobota — Niedziela
Dyżurny nocne: Rynek Gl. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Nowa Huta — Centrum A.

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RÓŻNE

ZOO (Łasek Wolski) od godz. 9 do 16.
Salon gier sportowo — zręcznościowych, ul. Pstrowskiego 12 (10-21).
Salon automatów sport.-zręczn. „Zakopianka” — Planty (10-20).

RADIO

Sobota
Program I
NA FALI 1322 M
Wiadomości: 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.
17 Radiokurier. 18 Muzyka i aktualności. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 Parada pol. piosenek. 19.15 W kręgu melodii operetkiowych. 19.40 Z kompozytorskiej teki — S. Wonder. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie oraz kom. Totalizatora Sport. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Z repertuaru znanych orkiestr. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Korespondencja z zagranicą. 23.15 Dyskoteka.

Program II
NA FALI 249 M
Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30.
17 Z. Kodaly: II kwartet smyczkowy. 17.20 Powieść miesiąca. 17.40 „Czarna” mag. wojskowy. 17.55 Antologia sonaty fortepianowej. 18.30 Echo dnia. 18.40 Aud. kombatancka. 19 „Matysiakowie”. 19.30 „Corka pulku” — opera G. Donizettiego. 20.30 „Kamera”. 20.45 Arcydzieła muzyki XX wieku. 21.45 Wiadomości sport. 21.50 Koncerty Brandenburskie Bacha. 22.30 „Jak zostać żurnalistą radiowym”. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Kącik starej płyty.

Program III
UKF 66.98 MHz
1.00 Muzyka i aktualności. 17.40 Odpowiedzi twojego przyjaciela — słuch. wg opow. Lenza. 18 Karnawały warszawskie, bał. wspomni. 18.20 Nowi śpiewają Bacharacha. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salony muzyki mechanicznej. 19.15 Książka tygodnia — „Czarny pajak” — opowieści niesamowite. 19.35 Opera tygodnia — Cornelius „Cyryl z Bagdadu”. 19.50 Baw się razem z nami. 22.15 Conrad i Ford „Przygoda” — odc. 13. 22.45 Od duo do kwartetu. 23 „Czarny bez” — z wierszy J. B. Ozoga. 23.05 Spotkanie z Doris Day.

Program IV
I AUDYCJE LOKALNE
ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ
UKF 68.75 MHz
Wiadomości: 16.40.
16.50 Informator kulturalny (Kr.). 17.10 Wasze troski nasze wnioski (Kr.). 17.25 Jazz na gorąco, jazz na zimno (Kr.). 17.40 Bar Barbar (Kr.). 18.24 Kom. o pogodzie (Kr.). 18.25 Mecz koszykówki mężczyzn I ligi

Sobota I

16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Sobota Młodych — Kalejdoskop. 17.30 Czekam w Monte Carlo — film pol. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Zasieplenie” — film USA — dramat obycz., w roli gl. Gregory Peck. 22.10 Dziennik. 22.25 Dobry wieczór — tu Łódź. 23.20 Kino mgne: Cyryl i Todd — film ang.

Sobota II

Sami nie wiemy ile zawdzięczamy krakowskiemu Towarzystwu Higieny Psychiczej

AKO ORGANIZACJA ze statutem i zarządem krakowski oddział Towarzystwa Higieny Psychiczej zarejestrowany został 2. II. 1960 roku. Ale to tylko formalność, bowiem już na kilka lat wcześniej grupowała się intelektualna śmietanka Krakowa — lekarze, filozofowie, psychologowie, prawnicy, artyści, publicyści, którzy potem stanowili trzon Towarzystwa. Ze wymienione nazwiska, których objaśnianie nie trzeba: Roman Ingarden, Zenon Klemensiewicz, Antoni Kepiński, Jan Miodoński, Paweł Rybicki, Stefan i Konstanty Grzybowski, Maksymilian Siemieniński, Czesław Rzepiński, Walery Goetel, Stefan Szuman, Jadwiga Schmydt, Ewa Broszkiewiczowa, Jan Kurczab, Zofia Starowiejska-Morstinowa, Bogdan Lisowski, Jan Budzio i inni. Oczywiście inspiratorem spotkań był Julian Aleksandrowicz.

Zyciowość jedna ci przyciąga

— Były to biesiady intelektualne, uczy duchowe. W odbiorze przekazywał mi trudny obowiązek protokołowania — powie mi dziś mgr Alina Skotnicka, która kilkanaście lat pełniła funkcję sekretarza Towarzystwa.

NA SPOTKANIACH, na konferencjach naukowych padały myśli, które wielokrotnie — prze-

Kiedy wertuję dziś protokołarne zapiski z posiedzeń, wykładów, czy choćby treść zaproszeń na spotkania publiczne i naukowe sesje — zastanawiam się co wybrać aby uooczyć żywą obecność Towarzystwa Higieny Psychiczej w życiu — nie tylko naszego miasta.

radzały się w akcje o szerokim zasięgu społecznym. Ich rezultaty przyswoiliśmy sobie nawet o tym nie wiedząc. Dziś zatrzymujemy wzrok na hasłach „Zyciowość jedna ci przyciąga” i ani pomyślimy, że wyszły one od Towarzystwa Higieny Psychiczej. Jest to trwały ślad „Roku Zyciowości” organizowanego w 1961 roku pod protektorem ówczesnego rektora UJ Stefana Grzybowskiego.

„Przez wzajemną zyciowość do zdrowia i dobrobytu”. Dopiero dziś naprawdę umiemy docenić odkrywczość tego hasła sprzed blisko 20 lat. Z podziwem dla daru przewidywania ale i z poczuciem winy z powodu niedoceniania przestróg czyta się dziś wiele postulatów społecznych THP. Choćby takie stwierdzenie: prof. B. Giedosz i prof. M. Siemieniński wypracowali ostateczne (... 1961) dopisek H. N.) zarządzenie wykonawcze zmierzające do usunięcia z centrum miasta źródeł zakłócających ciszę i zanieczyszczających powietrze m. in. rakotwórczymi spalinami samochodowymi.

Z INSPIRACJI Towarzystwa

psychologia kliniczna włączona została jako przedmiot nauczania studentów uczelni medycznych. Wprowadzono po raz pierwszy psychologa do kliniki chorób wewnętrznych (III Kliniki AM w Krakowie kierowanej przez prof. Aleksandrowicza), co wówczas budziło kontrowersje a nawet sprzeciw a dziś okazuje się być koniecznością. W THP zrodziła się idea tworzenia Poradni Trudności Życiowych w zakładach pracy, jako sposobu wykorzystania potencjału intelektualnego ludzi odchodzących na emeryturę. Zasiłony dla Towarzystwa Piotr Weselucha stworzył Poradnię Nerwic Narządowych. Helena Ościorba z Instytutu Socjologii PAN ujęła w naukową formę inicjatywę humanizacji leczenia szpitalnego przy współdziałaniu słowa, plastyki, muzyki. Wydawnictwo PZWL „Relax” jest kontynuacją tej idei. Alina Skotnicka zorganizowała — tak popularny — Telefon Zaufania oraz Klub Samotnych „Amicus”.

Z THP wywodzą się postulaty

Uprzejmość to przejaw kultury

rewolucji naukowo-etycznej, których upowszechnianie na terenie N. Jorku zaproponowały ostatnio władze Światowej Akademii Nauk Humanistycznych i Technicznych.

Nawet z tej skróconej relacji jawi się program Towarzystwa: integracja wszystkich dziedzin wiedzy w celu świadomego kształtowania środowiska (jutra — wolnego od chorobotwórczych bodźców. W celu kształtowania takiej filozofii dnia codziennego, takich postaw psychicznych ludzi i grup społecznych, które sprzyjają zmniejszeniu szkód cywilizacyjnych. Zdrowie społeczności uwarunkowane jest rozwojem nauk etycznych. Od etyki ludzi administrujących zależy czy nadadzą oni produktom cywilizacji technicznej kierunek wiodący ku zdrowiu i szczęściu społeczności ludzkiej.

WE WSZYSTKICH działaniach THP zmierzają do kształtowania zdrowej atmosfery psychicznej wyzwalającej dążenie do wzbogacania osobowości, umiędzianie przedkładając komfort psychiczny ponad wszelki inny, do tworzenia „murów ochronnych” przed niszczącą nas nerwowością i nerwicami. Integracja wszech nauk spełni swe zadanie naturalnie tylko wtedy gdy jej przedstawiciele sami wykazą wysoki poziom kultury współżycia.

HELENA NOSKOWICZ



Bieżąca pięciolatka przyniesie stolicy Bułgarii 80 tys. nowych mieszkań. Na zdjęciu: widok na nowe dzielnice „Iztok” i „Mladost” w Sofii.

SZCZEPNIENIE PSÓW PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE NA TERENIE DZIELNICY „KROWODRZA”

Stosownie do obowiązujących przepisów osoby posiadające psy w wieku ponad dwa miesiące powinny poddać je szczepieniu ochronnemu przeciw wściekliznie.

Szczepienia w dzielnicy Krowodrza odbywać się będą wg następującego harmonogramu:

Bronowice Wielkie — 23. II, godz. 9—14 — Kółko Rolnicze, ul. Ojcowska 27.

Bronowice Małe — 24. II, godz. 9—14 — budynek przy ul. Telmajera 5.

Prądnik Biały — 24. II, godz. 9—13 — budynek przy ul. Górnickiego 12.

Witkowiec—Górka Narodowa — 25. II, godz. 9—14 — budynek przy ul. Koraliowej 10.

Tonie — 25. II, godz. 9—14 — garaże Kółka Rolniczego.

Bielany — 28. II, godz. 9—14 — budynek przy ul. Bielany 70.

Chełm — 28. II, godz. 9—14 — Dom Kultury w Chełmie.

Przegorzalskiej 6. — 1. III, godz. 9—14 — budynek przy ul. Przegorzalskiej 6.

Wola Justowska — 1. III, godz. 9—14 — Kółko Rolnicze, ul. Królowej Jadwigi 244.

Mydlniki — 2. III, godz. 9—14 — Dom Kultury w Mydlnikach.

Olszanica — 2. III, godz. 9—14 — Baza Kółka Rolniczego.

Azory — 17. III, godz. 9—15 — pawilon handlowy, ul. Stachewicza 3.

K-1337

Praca

RODZINA obcokrajowców z dwójkiem dzieci — poszukuje pomocy domowej. Wymagane referencje. — Telefon 317-04.

CICHY Kacik! — Przyjmę panią do pomocy w gotowaniu i sprzątaniu mieszkań. Oferty 2817 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do starszej kobiety (rodzina lekarzy). Zgłoszenia: Kujańska 18/4 — godz. 18—20.

Nauka

KURSY

obsługi pistoletu „Grom”, obsługi dźwigu towarowo-osobowego oraz urządzeń chłodniczych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUS „Gromada” Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, telefon 200-44, 565-88. K-913

KURSY

przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich — we wszystkich zawodach — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41, oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUS „Gromada” Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, telefon 200-44, 565-88. K-904

KURSY

obsługi suwnic, wózków akumulatorowych, autoklawów oraz kinooperatorów wąskiej taśmy (16 mm) — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUS „Gromada” Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, telefon 200-44, 565-88. K-912

KURS

pedagogiczny dla mistrzów zawodu — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41. K-916

KURSY

dzielnictwa maszynowego — oraz manicure i pedicure — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41, oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUS „Gromada” Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, telefon 200-44, 565-88. K-901

RÓŻYJSKIEGO, niemieckiego — uczyć metodą przyspieszoną. — Indywidualnie. Przygotowuję do egzaminów. — Dworecka, Kraków, telefon 603-21. K-4991

Matrymonialne

POZNAM pana do lat 35, wzrostu 170—180, — chętnie urodzonego w trzeciej dekadzie lwa. Cel matrymonialny. — Oferty 5506 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kupno

NOWA Syrenę Bosto — kupię. Telefon 655-37. K-5298

KAMIEN hiacynt. — Kraków, os. Hutnicze 8/52. K-5270

OBRAZY, rysunki, grafiki, rzeźby, książki o sztuce polskiej — kupię. — Oferty 3279 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

RADIOMAGNETOFON — produkcyjny japoński — sprzedam. Telefon 501-30. K-5309

Projekt planu zagospodarowania przestrzennego rej. Salwator pod Kopcem — ul. Korzeniowskiego

Urząd Dzielnicowy Kraków - Krowodrza, Wydział Gospodarki Przestrzennej i Architektury zawiadamia, że w lokalu Wydziału przy al. Słowackiego 20, IV piętro, pokój nr 63, od dnia 28 lutego do 16 marca br. codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godzinach 12—15, a w soboty w godzinach 10—13, będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Salwator pod Kopcem — rejon ulicy Korzeniowskiego.

Plan obejmuje tereny o pow. około 80 ha, ograniczone: od północy — północnym wałem ochronnym rzeki Rudawy, od południa — linią przebiegającą w odległości około 100 m od południowego wału rzeki Rudawy, dalej ul. Piotra Borowego i Królowej Jadwigi oraz linią obejmującą enklawę terenu między ul. ul. Spadzistą i Jacka Malczewskiego, od wschodu — al. Puzkina, od zachodu — linią przebiegającą w odległości około 200 m od ul. Jesionowej po jej wschodniej stronie i równoległe do tej ulicy.

Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz inne osoby prawne i poszczególni obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

K-1287

Zguby

NAGRODA za informacje lub odprowadzenie kucyki — fokstera ostrowieckiego — zaginionej na Ugorku 5 lutego — wieczorem. — Ugorek 8/45, telefon 117-54. K-5141

Różne

OBOKRAJOWIEC poszukuje garażu na krótki okres, blisko centrum. — Telefon 273-79. K-5275

OBIADY domowe wydaje. Oferty 5280 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZABIEGI kosmetyczne i masaż odchudzający nowoczesną aparaturą — wykonuje zakład kosmetyczny „Venus”, Kraków, Szewska 17, godz. 10—18. K-2883

Wymianę ogumienia — wyważanie kół

WYKONUJĄ na terenie województwa miejskiego krakowskiego i nowosądeckiego, następujące

stacje obsługi

PP POLMOZBYT

Adres stacji	Marki obsługiwanych pojazdów
Kraków, al. 29 Listopada 90	Fiat 125 p, Ziguli, Fiat 126 p (tylko wymiana), Nysa, Żuk (tylko dla osób prywatnych).
Kraków, ul. Prandoty 6/8	Fiat 125 p, Ziguli, Syrena, Zaporozec, Fiat 126 p (tylko wymiana).
Kraków—Nowa Huta, os. Zgody bl. 16	Syrena, Skoda, Zaporozec.
Kraków—Czyżyny, al. Planu 6-letniego 144	Fiat 125 p, Ziguli, Skoda, Zaporozec, Syrena, Fiat 126 p (tylko wymiana).
Kraków, ul. Radzikowskiego 4	Fiat 125 p, Ziguli, Skoda, Syrena, Zaporozec, Fiat 126 p (tylko wymiana).
Kraków, ul. Wielicka 119	Fiat 125 p, Ziguli, Skoda, Zaporozec, Fiat 126 p (tylko wymiana).
Kraków, os. Wzgórza Krzesławickie bl. 20	Fiat 125 p, Skoda, Syrena, Zaporozec, Fiat 126 p (tylko wymiana).
Zakopane, ul. Rondo 1	Fiat 125 p, Skoda, Zaporozec, Fiat 126 p, (tylko wymiana).
Zakopane, ul. Nowotarska 35	Fiat 125 p, Syrena, Fiat 126 p (tylko wymiana), Żuk i Nysa — (tylko dla osób prywatnych).
Górlice, ul. Waryńskiego 72 a	Fiat 125 p, Syrena, Skoda, Fiat 126 p (tylko wymiana), Żuk i Nysa (tylko dla osób prywatnych).

STW ODDZIAŁ TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w Krakowie, ul. BALICKA 100, tel. 717-77, wewn. 243 oraz placówka w Nowej Hucie, ul. KRZESŁAWICE 4, telefon 467-99, 404-60, wewn. 75.

KIEROWCÓW

zatrudnią natychmiast z I i II kat. prawa jazdy, z uprawnieniami do prowadzenia przyczep, do obsługi nowych specjalistycznych pojazdów ciężarowych.

Warunki pracy według nowych zasad obowiązujących w transporcie w systemie akordowym i czasowo-premiowym. Zapewnia się:

- ulgowe karty stołórkowe
- posiłki regeneracyjne
- odzież ochronną i roboczą
- wczasy
- kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży.

Godziny pracy do uzgodnienia.

Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, ul. BALICKA 100 — tel. 717-77, wewn. 243



"Wawelskie Smoki" GRAJĄ ZE SPÓJNIĄ

MISTRZOSTWA I ligi koszykarzy powoli zbliżają się do końca. Przed zespołami jeszcze trzy kolejki spotkań i końcowy turniej we Wrocławiu, a potem zasłużona przerwa, czas na odpocznik, leczenie wyeksploatowanych bardzo poważnie organizmów, czas na analizę sezonu i, po wyciągnięciu wniosków, ustalenie planów na przyszły sezon.

Wisła straciła mistrzowski tytuł, to już sprawa praktycznie przesądzona, walczą jednak o drugą lokatę w tabeli, a jej cenne zwycięstwo w Poznaniu nad Lechem, po niesamowitym wprost boju, trzech dogrywkach, pozwala wierzyć, że „Smoki” mają jeszcze zapas sił, który pozwoli im w końcowym efekcie rozgrywek zdobyć wice-mistrzowski tytuł.

W ostatnich trzech kolejkach spotkań Wisłę oczekują mecze z gdańską Spójnią, Górnikiem Wałbrzych i Gwardią Wrocław, przy czym spotkania ze Spójnią i Gwardią rozegrają w Krakowie. Dziś i jutro w hali przy ul. Reymonta „Wawelskie Smoki” podejmują zespół Spójni. Przeciwnik do pokonania, choć z pewnością wygrane nie przyjdą wiślakom łatwo, bowiem gdańszczanie to młody, ambitny zespół, walczący z każdym rywalem bez żadnych kompleksów niższości. Tomaszewski, Zienkiewicz, Bogucki to gracze zdobywający w meczach gdańszczan gros punktów. Czy w spotkaniach krakowskich będzie podobnie, czy rozbita fizycznie i tro-

chę psychicznie Wisła zdoła odnieść dwa zwycięstwa.

Rozmawiałem z trenerem wiślaków — Jerzym Bętkowskim. Jest mocno zmartwiony formą swych podopiecznych, zastanawia się co jest przyczyną słabszej gry wiślaków. Stwierdził, iż w jego przekonaniu, po kilku latach maksymalnej koncentracji, walki skutecznej, o tytuł mistrzowski, zawodnicy są psychicznie wypaleni, nie mają koniecznej w koszykówce świeżości, inwencji. Do tego dochodzą nękające graczy kontuzje i choroby. Przykład ostatnich dni: Seweryn doznał w Poznaniu kontuzji (nie grał w drugim, przegranym meczu z Lechem), jest w trakcie leczenia i najprawdopodobniej nie wystąpi przeciwko Spójni, Gardzina po kontuzji dopiero wznowił treningi, Doleżewski pierwszy raz był na treningu w czwartek, podobnie Langosz. A przecież wspomniana czwórka to trzon zespołu, jego liderzy. Także inni zawodnicy odczuwają mocno skutki bardzo długiego i męczącego sezonu, narzekają na różne, drobne na szczęście, dolegliwości. W sumie więc nie jest to zespół w tej chwili zdolny do maksymalnego wysiłku, osiągnięcia najwyższego pulapu swych możliwości.

Mecze ze Spójnią zapowiadają się więc interesująco, wiślaczy bowiem będą musieli bronić się przed atakami gości, którzy znajdując się jeszcze w strefie zagrożonej degradacją do II ligi, z determinacją zapewne walczą o zwycięstwo. Niemniej liczymy, iż punktów pozostaną w Krakowie, że „Smoki” zdołają zmobilizować swe siły na tyle, by nie dopuścić przeciwników do uzyskania sensacyjnego zwycięstwa.

Najciekawsze mecze tej kolejki rozegrane zostaną jednak nie w Krakowie, lecz w Gdańsku,

gdzie dojdzie do rywalizacji dwóch prowadzących w tabeli zespołów: Śląska i miejscowego Wybrzeża. Obydwie drużyny będą w tych pojedynkach chciały udowodnić swą wyższość. Wybrzeże — wygrać by zmniejszyć dystans do lidera i, choćby teoretycznie, nie stracić szans na mistrzostwo, Śląsk by wykazać, że w tym sezonie jest zdecydowanie najlepszym zespołem w kraju. Mecze mają także duże znaczenie dla Wisły, przegrana bowiem gdańszczan powiększa szanse „Smoków” na wywalczenie wice-mistrzowskiego tytułu. Ponadto grać będą: Start — Lech, Polonia — Górnik, ŁKS — Gwardia i Resovia — Lublinianka. (lang)

POD KOSZAMI II LIGI

Przed tygodniem mieliśmy w Krakowie występy wszystkich pięciu naszych drużyn II ligi koszykówki, w tym natomiast całą piątką gra na wyjazdach. W lidze kobiet najcięższe zadanie czeka krakowski AZS, który będzie grał w Rzeszowie ze swymi zrzeszeniowymi rywalkami. Akademicki rzeszowski są na II miejscu w tabeli swej grupy i jeszcze mają nadzieję na wyprzedzenie pabianickiego

BYDŻOWE SUKCESY krakowian

W POŁOWIE lutego rozegrany został w Austrii wielki turniej byrdżowy par, w którym startowała cała czołówka europejska. Duży sukces odnotowali krakowianie zajmując pierwsze i trzecie miejsce w zawodach. Zwycięstwo przypadło parze byrdżystów Cracovii — W. Gąssowski, J. Prochowiec, a trzecią lokatę uzyskali para Energetyka — J. Piotrowski, T. Tunajek.

W NAJBLIŻSZYCH dniach odbędzie się w Zakopanem wielka impreza byrdżowa — Międzynarodowy Kongres im. Kornela Makuszyńskiego, w której spodziewany jest udział blisko 300 zawodników krajowych i 50 zagranicznych. Sprawdzianem zawodników krakowskich przed tymi zawodami był zorganizowany przez KS Energetyk turniej okręgowy teamów. Wygrała ekipa Wisły (Lebiada, Klapper, Kuklewicz, Jezioro). W punktacji po dwóch rundach, sklasyfikowano 94 zawodników: 1. Maczyński, 2. Szyszkowski, 3. Kumaniecki (wszyscy Energetyk).

JUTRO, w niedzielę, w Domu Kultury SM „Krakus” przy ul. Wrocławskiej rozegrany zostanie ogólnopolski turniej byrdżowy par. Początek o godz. 10.

TORONTO. W ćwierćfinale turnieju tenisowego para Fibak — Okker wyeliminowała Kanadyjczyków Powera i Carpentera, wygrywając gładko 6:2, 6:2.

HELSINKI. W towarzyskim meczu hokejowym CSRS wygrała z Finlandią 7:1.

LAA. Bieg zjazdowy zaliczany do Pucharu Świata wygrał Klammer (Austria). Jest to już 20 zwycięstwo Austriaka w biegu zjazdowym.

W TELEGRAPICZNYM SKRÓCIE

DRZONKÓW. Podczas zawodów w pięcioboju nowoczesnym zwycięstwo odniósł Pełak-Pytlak.

OSŁO. Po pierwszym dniu mistrzostw świata w lotach narciarskich prowadzi Innauer (Austria) przed Borowicynem (ZSRR) i Steinerem (Szwajcaria).

ŁÓDŹ. W meczu bokserskim reprezentacja Łodzi przegrała z budapesteńskim Honvedem 9:13.

TO WAS ZACIEKAWI...

OPROMIENIONA niegdyś sławą olimpijskiego medalu w jeździe figurowej Holenderka Sjoukje Dijkstra musi ciężko pracować, aby zarobić na swoje utrzymanie.

Po „złotym” występie na X Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 1964 r. w Innsbrucku podpisała kontrakt z zawodową rewią na lodzie „Holiday on Ice”. Szczęście nie trwało długo. Zdaniem menażerów, jedno nazwisko nie może widnieć na afiszach reklamowych dłużej niż dwa sezony. Po pewnym czasie Sjoukje znalazła się rzeczywiście „na lodzie”. Teraz zaangażowana ją do szwedzkiego cyrku „Scott”, ale już nie w charakterze solistki, lecz... sprzedawcą lodów i czekoladowych słodkości.

W USA powstaje zawodowa liga koszykarek. Louis Ernst, działacz kobiecego stowarzyszenia koszykówki (WBA) oświadczył: „Nowa liga utworzona zostanie nie dlatego, że kobietom należało się w sporcie te same prawa, co mężczyznom, lecz ponieważ przyniesie ona duże finansowe zyski”. W lidze grać będzie 12 drużyn. Oprócz Amerykanek startować mają również Europejki. Kontrakty podpisały już Francuzka Jacky Chazalon i Amerykanka Karen Logan. Początek rozgrywek w październiku.

W 139 MECZACH hokejowej ekstraklasy ZSRR strzelono 1009 bramek, średnio 7 w jednym spotkaniu. W klasyfikacji snajperów zdecydowanie przoduje kapitan Dynamo Moskwa Aleksander Malcew — 53 pkt. (30 strzelonych bramek i asysta przy 23) przed Władimirem Pietrowem z CSKA — 52 pkt. (22 + 30) i Borysem Michajłowem z CSKA — 42 (22 + 20).

W LECIE 1979 r. przygotowywana jest siódma jugosłowiańska ekspedycja himalajska. Celem wyprawy jest atak na Mount Everest przez zachodnią

grań, drogą dotychczas nie zdobytą przez alpejczyków. Zgłosiło się 54 chętnych wzięcia udziału w ataku na najwyższą górę świata. 45 najlepszych uczestniczyć będzie w ekspedycji.

GASTON ROELANTS, złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Tokio w biegu na 3000 m z przeszkodami, posiadający w swoim bogatym dorobku 26 tytułów mistrza Belgii na długich dystansach, po wycofaniu się z czynnego uprawiania sportu powrócił do swojej dawnej pasji — malowania obrazów.

Spod pędzla „artysty” przez przypadek — jak sam siebie nazywa — wyszło ponad 300 obrazów, eksponowanych na licznych wystawach.

J. Bachleda najlepszym narciarzem SAZ

W SPINDLEROWYM MLYNIE w CSRS zakończyła się VI zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. W ostatnim dniu Polacy wywalczyli dwa medale: Jan Bachleda w slalomie specjalnym (za Sochoriem z CSRS) i sztafeta 4x10 km, która zdobyła brązowy medal za ZSRR i NRD.

Najlepszym narciarzem SAZ uznany został Jan Bachleda, który wygrał trójkombinację przed bratem Sochorami z CSRS. Polak otrzymał piękny puchar Ministra Obrony Narodowej CSRS — gen. M. Dżura.

PILKA NOŻNA w hali Wandy

DZIŚ I JUTRO w hali krakowskiej Wandy (ul. Bulwarowa) odbywać się będzie III turniej piłki nożnej seniorów. W turnieju obok ubiegłorocznego zwycięzcy — Cracovii wezmą udział zespoły: Wisły, Hutnika, Borku, Wawelu, Grębalowianki i Wandy.

A. Kałuziński najlepszym sportowcem HUTNIKA W 1976 R.

WCZORAJ ogłoszono wyniki plebiscytu na 10-tkę najlepszych sportowców klubu sportowego Hutnik w roku 1976. W plebiscycie organizowanym m. in. przez redakcję „Głosu Nowej Huty” zwyciężył brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich — szczypiornista — Alfred KAŁUZIŃSKI. Na pozostałych miejscach uplasowali się: 2. Jan Gmyrek (piłka ręczna), 3. Robert Blachut (motory), 4. Artur Komorowski (motory), 5. Jacek Sańka (siatkówka), 6. Stanisław Stój (piłka nożna), 7. Józef Koniczny (piłka nożna), 8. Danuta

Kucharska (koszykówka), 9. Andrzej Jagielski (boks), 10. Jan Stokłosa (piłka nożna).

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOSZYKÓWKA
Godz. 16.00 Hala Wisły:
Wisła — AZS Poznań
(I liga kobiet)
Godz. 17.45 Hala Wisły:
Wisła — Spójnia Gdańsk
(I liga mężczyzn)
PILKA NOŻNA
Godz. 15.00 Hala Wandy:
Turniej seniorów
PILKA RĘCZNA
Godz. 17.00 Hala Hutnika:
Hutnik — Korona Kielce
(II liga mężczyzn)

Jutro

KOSZYKÓWKA
Godz. 16.00 Hala Wisły:
Wisła — AZS Poznań
(I liga kobiet)
Godz. 17.45 Hala Wisły:
Wisła — Spójnia
(I liga mężczyzn)
PILKA NOŻNA
Godz. 14.00 Hala Wandy:
Turniej seniorów
PILKA RĘCZNA
Godz. 11.00 Hala Hutnika:
Hutnik — Korona
(II liga mężczyzn)

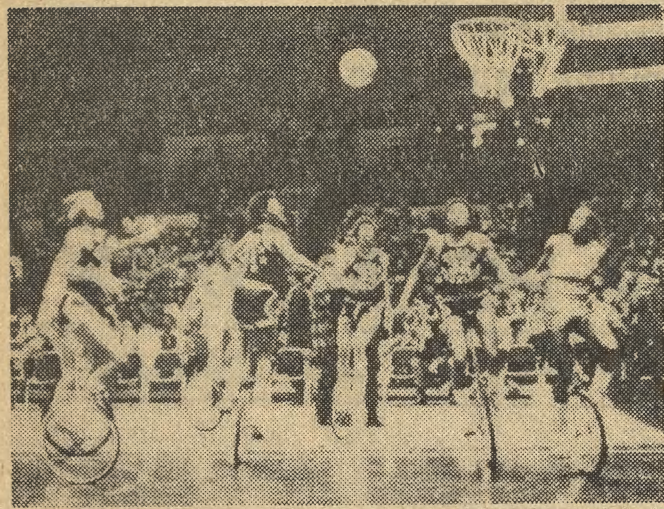
Na zapasniczej macie

OSTATNIO rozegrano strefowe turnieje klasyfikacyjne juniorów grup „A” i „C” w zapasach (styl wolny). A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: grupa „A” — M. Adamczyk, B. Stankowski, K. Chwastek, J. Pudelek, T. Latała, L. Gronostajski, W. Stachon, zespołowo Prądnickanka przed Krakusem i SKS Babogórska, grupa „C” — K. Lew, P. Senik, M. Szostak, Z. Bojda, L. Janys, B. Zrywski, K. Łuczywo, L. Matuśzewski, K. Masiuk, zespołowo Prądnickanka przed SKS Babogórska i Krakusem

Totek

W LOSOWANIU Małego Lotka stwierdzono: I ciągnięcie — 12 piątek po 65.500 zł, 1364 czwórki po 867 zł, 39.677 trójek po 49 zł; II ciągnięcie — 1 piątka za 719.993 zł, 269 czwórek po 4014 zł, 12.349 trójek po 145 zł; w Express - Lotku stwierdzono 7 piątek po 139.500 zł, 1653 czwórki po 888 zł i 25.824 trójki po 94 zł.

Wiele uciechy i emocji dostarcza ponoć koszykówka na jednokółowych rowerkach...
Fot. CAF



Nagle Krystyna spojrzała badawczo na przyjaciółkę. — Ty pracujesz w milicji.

— Czyżby to było dla ciebie rewelacją?

— Słuchaj, Anko. Rozmawiamy zupełnie prywatnie i musisz mi przyrzec, że z tego, co ci powiem, nie wyciągniesz żadnych służbowych konsekwencji. On pomógł Małgosi. Rozumiesz? Ja wierzę w to, że on pomógł. Możesz mnie nazwać kretynką, idiotką, jak tylko chcesz, ale ja... Słuchaj... To nie są żarty. Jeżeli on może pomóc, to może i zaskoczyć. Słyszałaś chyba o tym, że hinduscy fakirzy potrafili zabijać swych wrogów na odległość. Lepia taką figurkę i...

— Wiem, wiem — przerwała jej ze śmiechem Anna. — Widzę, że naprawdę poważnie cię wzięło. No dobra. Nie nikomu nie powiem, jeżeli oczywiście to, co od ciebie usłyszę, nie będzie wyraźnie kolidowało z Kodeksem karnym.

— To nie ma nic wspólnego z Kodeksem karnym — zapewniła ją Krystyna. — To są sprawy związane z niebywałą koncentracją woli ludzkiej.

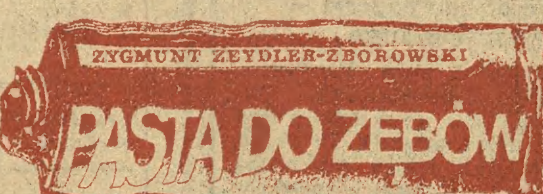
— W porządku. Opowiedz o tym tybetańskim magu. I Krystyna opowiedziała o swojej pierwszej wizycie u profesora Mortinbera, starając się nie pominąć żadnego szczegółu.

Anna słuchała poważnie, paląc papierosa. Kiedy Krystyna skończyła, popatrzyła na nią ze zdumieniem. — Krysiu! Co się z tobą dzieje? Rany boskie! I ty rzeczywiście wierzysz w te wszystkie bzdury? Ty?... Właśnie ty?

— Wierzę. Małgosia jest żywa i zdrowa. Zupełnie zdrowa! Rozumiesz? I będzie zdrowa całe życie.

— Ponięważ profesor Kopiński doskonale przeprowadził tę operację — powiedziała z naciskiem Anna.

Krystyna spojrzała na nią z wyrzutem. — Wiedziałam, że z tobą nie można mówić na te tematy. Żaluję, że ci powiedziałam. Większość współczesnych ludzi, a szczególnie Europejczyków nie ma



zielenego pojęcia o tych zagadnieniach. Ja także przecie niedawno śmiałam się z tego. Błagam cię, nie mów nikomu i nie wyciągaj żadnych konsekwencji służbowych w stosunku do profesora Mortinbera. — Nie mam najmniejszego zamiaru. — Anna wzruszyła ramionami. — Wprawdzie powinno być się właściwie ścierać takich oszustów, którzy żerują na naiwności ludzkiej, na ludzkim nieszczęściu, ale nie istnieje praktycznie żadne przepisy prawne, regulujące te sprawy. Ciągłe jeszcze roi się w naszym kraju od różnych szarlatanów, magów, znachorów. Jedni działają zupełnie jawnie, drudzy się zreszcie kamuflują. Bądź spokojna, Krysiu. Ta rozmowa pozostanie między nami.

Krystyna dotknęła dłoni przyjaciółki.

— Posłuchaj, Anko. Powiedzmy nawet, że ten facet to zwyczajny szarlatan i że wyłudza forsy od naiwnych ludzi. Ale jeżeli ja uwierzyłam w jego siłę, uwierzyłam w to, że może uratować, czy też dopomóc w uratowaniu Małgosi, to siła mojej wiary... Zastanów się. Przecież tak zwane „cuda” w Lourdes są stwierdzonym faktem. To nie są przecie cuda w potocznym rozumieniu tego słowa. To jest niesłychana koncentracja woli, wiary. Taki chory, który wybiera się do Lourdes, całymi miesiącami przed tym przygotowuje się do „cudu”, koncentruje się i właśnie ta koncentracja, ta niesłychanie potężna wiara, a siła psychiczna sprawiają, że „cud”, który wychodzi poza ramy naszej obecnej

wiedzy lekarskiej. Mało wiemy o siłach psychicznych, bardzo mało wiemy i prawie wcale ich nie kształcimy. Pochłonięta nas bez reszty technika, a o sprawach duchowych ludzie wiedzą coraz mniej.

Anna zapaliła nowego papierosa.

— W tym, co mówisz, jest coś — powiedziała ugodowo. — Niewątpliwie silna i bezkrytyczna wiara posiada znaczny ładunek, znaczną siłę. Powiedz mi, kochanie, w jaki sposób trafiłaś do tego „Mędrca Wschodu”?

— Pani Ewa Stachurska powiedziała mi o nim. Ona także miała podobne kłopoty z synem.

— I przedstawiciel „nauk tajemnych”...

— Przestań kpić. Sprawiasz mi przykrość. Nie znasz go. Nie widziałas go na oczy. Nie o nim nie wiem.

— Zresztą dajmy już spokój wszystkim magom i czarodziejom. Grunt, że z Małgosią jest w porządku. To najważniejsze.

Krystyna uspokoiła się.

— Bardzo jestem szczęśliwa — szepnęła. — Naprawdę bardzo. Nie wyobrażasz sobie nawet.

— Ależ tak. Doskonale sobie wyobrażam twój obecny nastrój. Powiedz mi, Krysiu, czy Adam w ogóle się do ciebie nie odzywa?

— Nie. A bo co?

— Nie interesuje się dzieckiem?

— Nigdy się nie interesował. Dlaczego pytasz?

— Tak sobie. Przez zwykłą ciekawość. A alimenty jakieś płaci?

— Nie płacić i nie płaci. Zresztą ja nie przyjeżdżam ani zlotówki od tego łobuza.

— I nic o nim nie wiesz?

— Absolutnie nic. Nie interesuję się nim. Ale dlaczego ty się tak o niego dopytujesz?

(Ciąg dalszy nastąpi)

(32)